

Historyczna oferta socjalizmu: trwały i sprawiedliwy
pokój, jednakowe bezpieczeństwo dla wielkich i małych

Odpowiedzialność za losy świata

Doniosły głos z berlińskiego forum

29 bm. o godz. 11.00 w berlińskim hotelu „Palast” zakończyło się posiedzenie Doradczego Komitetu Politycznego Państw — Stron Układu Warszawskiego, w którym uczestniczyli przywódcy partii i szefowie rządów oraz ministrowie Spraw Zagranicznych i Obrony 7 bratnich państw socjalistycznych.

Członkowie delegacji uczestniczących w naradzie, w tym delegacja polska z Wojciechem Jaruzelskim, zwołali przed południem otwartą niedawno wystawę osiągnięć postępu naukowo-technicznego NRD. Na posiedzeniu przywódcy siedmiu państw członkowskich układu podpisali dokument „O doktrynie militarnej Państw — Stron Układu Warszawskiego” (jego tekst zamieścimy oddzielnie).

Przyjęto także komunikat o naradzie. Posiedzeniu końcowemu przewodniczył sekretarz generalny Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, Janos Kadar. Zgodnie z ukształtowanym

wszymi i generalnymi sekretarzami bratnich partii — przewodniczących delegacji. Trwało ono ponad 3 godziny, miało charakter roboczy i przyjacielski.

Następnie przewodniczący delegacji wpisali się do „Zio-

od pewnego czasu obyczajem po zakończeniu obrad odbyło się zamknięte spotkanie pier-

ciąg dalszy na str. 2

KOMUNIKAT KOŃCOWY z posiedzenia Doradczego Komitetu Politycznego Państw-Stron Układu Warszawskiego

W dniach 28—29 maja 1987 r. odbyła się w Berlinie narada Doradczego Komitetu Politycznego Państw — Uczestników Układu Warszawskiego o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej.

1. Uczestnicy narady wnikliwie rozpatrzyli sytuację w Europie i świecie. Uważają, że rozwój wydarzeń światowych, przemiany w stosunkach międzynarodowych, rosnąca współzależność państw, postęp naukowo-techniczny, stworzenie broi o precedensowej sile niszczenia wymagają nowego

sposobu myślenia nowego podejścia do kwestii wojny i pokoju, rozbrojenia, do innych złożonych problemów globalnych i regionalnych, rezygnacji z koncepcji „odstraszania jądrowego”, zgodnie z którą broń jądrowa jest gwarancją bezpieczeństwa państw.

ciąg dalszy na str. 2

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Wydanie
sobotnio-
niedzielne

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 125 (11 120) Białystok — Łomża — Suwałki, 30—31.05.1987 r. Wydanie 1, 2 Cena 10 zł

W poniedziałek
zamieścimy
NOWY
ROZKŁAD
JAZDY PKS

„Brązowy Samowar” pojechał do Łomży

Przynano już nagrody 23 Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze. Jury miało dużo roboty z wyborem laureatów, bowiem obrady trwały trzy godziny. Werydykt okazał się szczęśliwy dla łomżyńki — Agnieszki Jabłonowskiej, która wyśpiewała trzecią nagrodę festiwalu — „Brązowy Samowar”. Serdecznie gratulujemy sukcesu!

Natomiast zwycięzcą i laureatem głównej nagrody — „Złotego Samowaru” został zespół „Isaura” z Białchaty. (nll)



„Ossolineum” bogatsze o 2400 książek

Ze zbiorów byłej Biblioteki Ossolińskich, które przechowywane są we lwowskiej Bibliotece Naukowej im. W. Stęfana, przekazano w czwartek bibliotece „Ossolineum” we Wrocławiu 2400 tomów. Książki te zostały wydane w latach 1801—1938 w różnych miastach Europy w języku polskim, niemieckim, francuskim i angielskim. Są wśród nich dziełki sejmowe, prace z zakresu historii Polski, filozofii, etnografii, słowniki, pierwsze wydania utworów Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Henry-

ka Sienkiewicza i innych autorów. W zamian Związkowi Radzieckiemu zostaną zwrócone zabrane do kraju ukraińskiego i innych republik związkowych, które znalazły się na terenie Polski, szczególnie zaś skarby kultury wywiezione przez faszystów w latach II wojny światowej. Wydarzenie to jest dobitnym przykładem realizacji moskiewskiej deklaracji o współpracy radziecko-polskiej w dziedzinie ideologii, nauki i kultury. (PAP)

AIDS zbiera żniwo

51 069 przypadków zachorowań na AIDS zarejestrowała Światowa Organizacja Zdrowia — WHO do 27 maja br. Dane te świadczą o znacznym wzroście liczby osób dotkniętych tą śmiertelną chorobą. Jeszcze tydzień temu WHO poinformowała o

49 677 przypadkach zachorowań na AIDS. WHO podkreśla, że dane te nie są wiarygodne, gdyż wiele państw nadal nie prowadzi tego rodzaju statystyk oraz nie udostępnia danych dotyczących zachorowań na AIDS. (PAP)

W poniedziałkowej „GW”

„W białostockim Urzędzie Wojewódzkim jako anegdotę opowiada się o tym, jak to po godz. 15 urzędnicy bezskutecznie wypatrywali przez okna interesantów. Do godz. 16 drzwi budynku przy ul. Mickiewicza 3/5 otwierały się od czasu do czasu, później — panowała raczej martwa cisza...”

PRZED POŁUDNIEM W PRACY, PO POŁUDNIU W URZĘDZIE

„Czy ja potrzebuję pomocy? Inni rolnicy nie chcą od państwa, ja też będę żył bez tej pomocy. Ale na spłatę kredytów sprzedam maszynę, grunty — płacę, zasieję trawę i zmienię profil produkcji na chów owiec. Moja produkcja spadnie o 50 proc., ale pieniądze będę miał więcej. Ja żądam pomocy nie dla siebie...”

U PROGU XXI WIEKU

„Niedawno PIH-owcy wykrzyli w jednym z kiosków z okrykami i ubiorami towar za 42 tys. zł bez rachunków. Ujawnili, że nie podano ewidencji sprzedanych pamfletów i galanterii wartosci 6 tys. zł. Jeden z rzemieślników budowlanych zawył przy okazji, inny ujął w nim pracę w ogóle nie wykonaną, następny — w porozumieniu z pracownikami „Fadom” — przywłaszczyl sporo blachy...”

„BOCZNY” SEKTOR

W tegorocznym konkursie Miss Universum w Singapurze koronę najpiękniejszej zdobyła 22-letnia Miss Chile, projektantka mody z Santiago Cecilia Bolocco. Związek młodej 171 cm wzrostu Chilijki umocniło zdecydowanie prowadzenie Ameryki Łacińskiej nad resztą świata, utrzymujące się już od lat.

Włochy

Urlop w domu

Mimo iż Włochy wysunęły się na jedno z czołowych miejsc w Europie pod względem stopy życiowej ludności i osiągnięć w polityce społecznej, ostatnie sondaże wykazują, że 40 proc. obywateli tego kraju nie ma w ogóle urlopu, czy wakacji. Ci, którzy korzystają z urlopu, w ogromnej większości będą spędzać w rodzinnych krajach, głównie (ok. 40 proc.) w małych miejscowościach wybrzeża Adriatyku i Morza Licuryskiego. Powodem jest konieczność leczenia się z każdym groszem. Największa, bo ponad 19-procentowa część urlopowiczów ulokuje się w hotelach i małych pensjonatach, a ponad 15 proc. będzie gościł rodziny lub przyjaciół.

Ze względu na przepelnienie cudzoziemcami i gwałtowny wzrost cen kempingów skorzysta z nich w tym roku zaledwie 5 proc. urlopowiczów włoskich.

„Daihatsu” w Kanadzie

Firma Daihatsu Motor Co. utworzyła wkrótce „Joint venture” z kanadyjskim producentem sprzętu transportowego Bombardier Co. i rozpocznie produkowanie w Kanadzie swych samochodów Rugger (pojazd terenowy z napędem na cztery koła) i Charade. Cała produkcja nowych zakładów (15 tys. pojazdów rocznie na etapie początkowym i 200 tys. rocznie docelowo) będzie przeznaczona na eksport do Stanów Zjednoczonych.

Plenum KW PZPR w Łomży

Mieszkania -plany a rzeczywistość

OBSŁUGA WŁASNA

Perspektywa rozwoju budownictwa mieszkaniowego w woj. łomżyńskim do 1995 roku oraz harmonogram zadań partyjnych po IV Plenum KC były głównymi tematami wczorajszego posiedzenia plenarnego Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Łomży.

Obrady prowadził I sekretarz KW — Mieczysław Czerniawski a uczestniczyli w nich także Stanisław Gabrielski — kierownik Wydziału Polityczno-Organizacyjnego KC PZPR, Janusz Aleksandrak — podsekretarz stanu w Minister-

stwie Budownictwa Gospodarki Komunalnej i Przerzecznej, członkowie Prezydium WKRR, przedstawiciele organizacji partyjnych spółdzielni mieszkaniowych oraz producenci robotniczy przedsiębiorstw budowlanych.

Święto drukarskiej braci

Wczoraj, w przeddzień święta drukarskiej braci, w świetlicy Białostockich Zakładów Graficznych na uroczystej akademii spotkali się towarzysze sztuki drukarskiej. Obecni byli przedstawiciele władz administracyjnych Białegostoku i współpracujących z BZGraf. instytucji.

Uroczystość była okazją do podzielenia się spostrzeżeniami na temat pracy naszej drukarni, osiągnięć członków jej załogi w kontynuacji chlubnych tradycji mistrzostwa drukarskiego. I choć nie zawsze papier czy farba są najwyższej jakości, to jednak nasi koledzy z BZGraf. z wszystkich kłopotów wychodzą obronną ręką, po mistrzowsku.

Wyrazem uznania dla ich pracy były przyznane wczoraj odznaki „Zasłużony Drukacz”. Otrzymał je: Teresa Husar, Janina Szala, Stanisław Józefowicz i Jerzy Dudzik. Odznakami „Zasłużony Działacz Kultury” uhonorowani zostali: Zbigniew Łoś i Grzegorz Paskowski.

Wśród gratulujących odznaczonym znaleźli się przedstawiciele RSW „Prasa-Książka-Ruch”, „Kurier Podlaski” oraz oczywiście „Gazeta Współczesna”. (jz)

Zawinił właściciel

Po trwających 5 tygodni przesłuchaniach w Londynie zakończono pierwszą część śledztwa w sprawie katastrofy promu „Herald of Free Enterprise”, która spowodowała śmierć blisko 200 osób. Śledztwo przyniosło niepodważalne dowody pełnej odpo-

wiedzialności Towarzystwa Transportu Morskiego „Townsend Thoresen”, do którego należał ten prom. Dalsze śledztwo dotyczyć ma oceny technicznej warunków w jach 6 marca br. nastąpiła ta tragiczna katastrofa. (PAP)

wiadomości dnia

Pogrzeb ofiar wypadku lotniczego

WARSZAWA — 29 bm. na Cmentarzu Komunalnym Północnym w Warszawie odbył się uroczysty pogrzeb grupy niezidentyfikowanych ofiar katastrofy samolotu Il 62 M. Do ziemi złożono 11 trumien. W mijającym tygodniu odbywał się też pogrzeb innych ofiar tej katastrofy.

Kubański generał zbiegł do USA

HAWANA — General dywizji Sił Lotniczych Kuby, Rafael del Pino Diaz zbiegł samolotem wraz ze swoją rodziną do Stanów Zjednoczonych.

Zakończenie wizyty Mitterranda

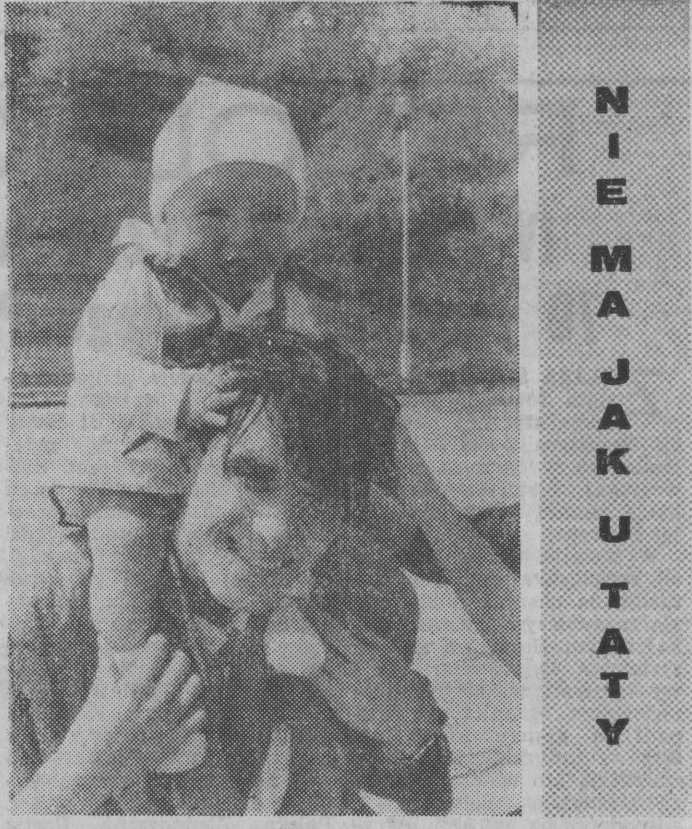
PARYŻ — Prezydent Francji Francois Mitterrand zakończył 29 bm. pięciodniową wizytę w Kanadzie. Skrytykował on protekcyjną politykę USA w handlu produktami rolnymi, która dezorganizuje rynki rolne. Problem ten powinien zostać uregulowany w ramach GATT.

Rozmowy o zakazie doświadczania nuklearnych

GENEWA — W Genewie zakończyła się 3. runda radziecko-amerykańskich rozmów prowadzonych przez ekspertów ds. zaprzestania doświadczeń nuklearnych. Na czele delegacji radzieckiej stał przewodniczący Państwowego Komitetu ZSRR ds. Wykorzystania Energii Atomowej Andranik Petrosjan, a delegacji amerykańskiej przewodniczył doradca ministra Obrony ds. Energii Atomowej Robert Barker.

Naruszenie przestrzeni powietrznej ZSRR

MOSKWA — W rejonie miasta Koksia-Jerew przelazł samolot amerykański, który naruszył niekiedy przestrzeń powietrzną Związku Radzieckiego. Pilot samolotu, obywatel RFN Mathias Rust, lotu maszyną nad terytorium ZSRR nie przewidywano. Samolot wylądował w Moskwie. Kompetentne organa prowadzą śledztwo w tej sprawie. (opr. nll)



NIE
MA
JAK
U
T
A
T
Y

targi przygraniczne

Handlowy most bez cła i dewiz



1-10 czerwieca
INFORMACJA WŁASNA

15 października ub.r. przedstawiciele rządów Polski i Związku Radzieckiego podpisali umowę, w myśl której możliwe będzie rozwijanie bezpośrednich kontaktów handlowo-produkcyjno-kulturalnych między przygranicznymi republikami radzieckimi i województwami, graniczącymi z naszym wschodnim sąsiadem.

Praktyczną, pierwszą realizacją tego porozumienia na większą skalę, będą tzw. Targi Wymiany Przygranicznej, które potrwają od 1 do 10 czerwca br. na terenach wystawowych przy ul. Kawalerskiej w Białymstoku.

Handlowe przedsięwzięcie, pierwsze o tak sporej skali w naszym regionie, ma na celu wprowadzenie do codziennej praktyki, wypracowanych podczas jego trwania, stałych form bezpośredniej (z uniknięciem włączenia się centralnego biura zagranicznego) wymiany towarów, myśli technicznej, doświadczeń w wielu dziedzinach życia społeczno-gospodarczego.

Ofertę handlową na Targi w Białymstoku zgłoszyli przedsiębiorstwa handlowe siedmiu województw: białostockiego,

białopodlaskiego, elbląskiego, lubelskiego, chełmskiego, przemyskiego i krosieńskiego a także — Centralny Związek Rzemiosła. Wartość towarów, zgłoszonych przez stronę polską sięga 9 miliardów zł. Ze strony radzieckich kontrahentów uczestniczą w imprezie zgłoszyli przedsiębiorstwa handlowe Białorusi, Litwy, Ukrainy, Łotwy, Estonii i obwodów kaliningradzkiego RFSRR. Radzieckie handlowcy proponują nam do kupienia towary wartości ok. 7,5 mld zł.

Prócz zawierania kontraktów na dostawy artykułów do Polski i Związku Radzieckiego — Targi będą okazją do zaprezentowania dorobku gospodarczego i kulturalnego u-

ciąg dalszy na str. 2

Potargować i... pobawić się

Wymianie handlowej nadano bogatą oprawę artystyczną, której koordynatorem jest Wojewódzki Dom Kultury. Swoją ofertę prezentują zespoły szkolne, placówki i ośrodki kultury z Białegostoku i województwa.

Imprezę zainauguruje o godz. 11 program „Barwy Przyjaźni”, podczas którego wystąpi wiele zespołów, m.in. znane „Wesołe Nutki” z Bielska Podlaskiego, „Małe Podlasie” z Siemiatycz. Z kolei 2 czerwca program wypełnią pary taneczne, zrzeszone w Młodzieżowym Domu Kultury. Ciekawie zapowiadają się widowiska „Nasze podwórko”, przygotowywane przez uczniów już od dłuższego czasu. Dla uatrakcyjnienia swoich

proponują organizatorzy rozstawiać wokół widowni sztalugi, na których dzieci i młodzież będą mogły popisać się również talentem plastycznym.

Przez pięć kolejnych dni (od 3 do 7 czerwca) poruszają się 14 trwałych budo-panorama folkloru Białostocznego. Piosenki i tańce przypominają widowni Terenów Wystawowych zespoły z rejonu Łap.

ciąg dalszy na str. 2

Węgry nie dla „turystów”

Przypadki przedmiotowa najrozsądniejsi przedmiotami przez naszych rodaków na rozlicznych bazarach, placach czy ulicach Budapesztu były ostatnio coraz częściej. Ale zbliża się chyba kres tego handlu.

Z dniem 1 czerwca br. nastąpi likwidacja tych miejsc.

Władze węgierskie postanowiły tym razem radykalnie i definitywnie skończyć z owym „handlowym procederem” uprawianym przez pewną część turystów Wykroczenia z tego tytułu będą karane za surowością prawa.

Aby bezwzględnie wyegzekwować te zarządzenia zostanie znacznie wzmocniona działalność specjalnych grup operacyjnych złożonych z funkcjonariuszy milicji, celników, członków tzw. Milicji Robotniczej (odpowiednik naszej ORMO) oraz aktywu rad narodowych.

Władze węgierskie postanowiły tym razem radykalnie i definitywnie skończyć z owym „handlowym procederem” uprawianym przez pewną część turystów Wykroczenia z tego tytułu będą karane za surowością prawa.

Władze węgierskie postanowiły tym razem radykalnie i definitywnie skończyć z owym „handlowym procederem” uprawianym przez pewną część turystów Wykroczenia z tego tytułu będą karane za surowością prawa.

PUSTY ARESZT

Szef wiedeńskiej policji Karl Reidinger powiedział po meczu: „Na szczęście w wielkiej chmurze spadł mały deszcz. Nie aresztowaliśmy zbyt wielu młodych ludzi. Oczywiście kilku zachowujących się zbyt głośno kibiców trzeba było zamknąć, ale dzieje się tak przecież niemal po każdym meczu ligowym. Wśród zatrzymanych są zarówno Por-

pogoda

DZIS — zmniejszenie dużej i większych przejaśnień, bez opadów. Temperatura maksymalna 12—14 st. C; minimalna 4—6 st. C. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, północny i północno-wschodni. JUTRO — bez istotnych zmian. WNIEMNIWY: SOBOTA — Feliksa, Ferdynanda. NIEDZIELA — Anteli, Petroneli. (11)

Szalona noc w Porto

W nocy ze środy na czwartek w Porto nie spał prawie nikt. Centrum miasta przekształcono w jedną wielką kawiarnię pod gołym niebem. Wszędzie powiewały biało-niebieskie flagi klubu FC Porto. Powód tego kararnawu był oczywisty — zwycięstwo portugalskiego klubu nad Bayernem Monachium w finale Klubowego Pucharu Europy. Nad ranem tłum zaczął kierować się w stronę lotniska, a najbardziej entuzjastyczni kibice obiecywali, że nie ruszą się z sali przylotowej, zanim w drzwiach samolotu nie pojawią się Futre, Madjer, Mitynarczyk i inni.

GOL ŻYCIA

Wśród obserwatorów przeważa opinia, iż Rabah Madjer zdobył w środę w Wiedniu bramkę swego życia. „Mój strzał nie był ryzykowny. Obronę, który stał za mną w działem dokładnie. Strzelając piętą nie dałem mu po prostu czasu na reakcję. Zbyt długo gram w piłkę, by w takich momentach ponosić mnie fantazja. Zrobiłem to co trzeba było w sposób najlepszy z możliwych. A że wyglądało to

efekownie, tym lepiej dla widzów” — stwierdził Madjer po meczu.

POMOCZOWE POMOWIEDZI:

Trener Bayernu Udo Lattek: „Mój zespół grał dobrze w pierwszej połowie, gdy skrupulatnie realizował przedmeczowe założenia. Ale niestety cała koncentracja, wola walki jakby uszła z piłkarzy po przerwie. Do niektórych piłkarzy np. Lothara Matthausa mam szczególne pretensje. Nie wykonał on dość dobrze swojej roboty. Matthaus w drugiej połowie przeszedł zupełnie obok gry. A miał być

już o wiele lepszy. Graliśmy z wiarą w sukces, akcje ofensywne były coraz szybsze. Bayern zagrał dobry mecz, ale nie używając przenosił można też stwierdzić, że „zgrzeszył pchą”.

Jeśli czegoś po tym spotkaniu żałuję, to tylko niewykorzystania szansy, jaką po wspaniałym rajdzie stworzył sobie Futre. Byłaby to bramka roku”.

Trener FC Porto Arthur Jorge: „To wielki dzień dla całej Portugalii. Myślę, że nasze zwycięstwo było zasłużone. W pierwszej połowie mój zespół nie pokazał wszystkiego na co go stać, choć realizował poprawnie wszystkie założenia taktyczne. Druga połowa by-

naszym liderem. Dla mnie jedyną satysfakcją tego meczu była postawa Ludwiga Koegla. Gratuluję zespołowi z Porto, który potrafił wspaniale wykorzystać swą pozycję outsidera. W drużynie tej gra dwóch zawodników, których chętnie widziałbym w swojej jedenastce — Madjer i Futre”.

REZOLUCJA

IV Plenum KC PZPR w sprawie 70 rocznicy Wielkiego Października

ZBLIŻA SIĘ siedemdziesiąta rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej — przełomowego wydarzenia w nowożytnej historii ludzkości, które nadało nowy kierunek jej rozwojowi.

W okresie, który upłynął od zwycięstwa rewolucji, sytuacja na naszym globie ulegała zasadniczym zmianom jakościowym. Socjalizm stał się systemem światowym. Wpływy imperializmu zostały zdecydowanie ograniczone. Rozpadł się system kolonialny. Siły antyimperialistyczne zmieniały walczą o zmianę stosunków społecznych i gospodarczych w Azji, Afryce i Ameryce Łacińskiej. Rewolucyjna doktryna socjalizmu wydatnie wpłynęła na położenie materialne i rozszerzenie praw ludzi pracy w krajach kapitalistycznych.

Potwierdziły się twórcze idee marksizmu-leninizmu, ich nieprzemijająca wartość, zdolność do wytyczania kierunków socjalistycznej przeobrażenia, do uogólniania i wyciągania wniosków z osiągniętych sukcesów, jak też z błędów i niepowodzeń.

Ogromny jest dorobek Kraju Rad osiągnięty przez społeczeństwo radzieckie pod przewodnictwem partii Lenina. Określają go: ustroj sprawiedliwości społecznej, siła radzieckiego państwa, jego wielki potencjał gospodarczy, bogactwo kultury, rozwój nauki i oświaty, równoprawność narodów i narodowości, nowa jakość życia obywateli, konsekwentna polityka polityka.

Idea Rewolucji Październikowej znajduje kontynuację i współczesny wyraz w wytyczonym przez XXVII Zjazd KPZR procesie przebudowy obejmującej wszystkie dziedziny życia społeczeństwa radzieckiego. Przebudowa to od-

ważne i otwarte podjęcie leninowskiego przesłania — twórcze nawiązanie do istoty rewolucyjnych zadań z myślą o wyzwaniach, przed którymi socjalizm stanął u progu XXI wieku. Kierunek przemian w Kraju Rad dowodził zwycięstwo naszego ustroju. Owoce ofensywy na rzecz pokoju i rozbrojenia, wzmacniania międzynarodowej siły walczącej o pokój, przyszłość świata, o uwalnienie ludzkości od groźby nuklearnej zagłady. Na politykę KPZR, na wielkie zadania podjęte przez naród radziecki, patrzy dziś cały postępowy świat z wielką nadzieją. Naród polski, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza zdecydowanie i aktywnie je popiera. Mamy świadomość, że jesteśmy w tym samym nurcie wielkich przemian, że wnosimy doń istotny wkład.

Sięgamy do bogatego dziedzictwa wspólnej walki rewolucyjnej Polaków i Rosjan, upowszechniamy prawdę o istotnym wpływie Rewolucji Październikowej na odrodzenie niepodległej ojczyzny po 123 latach niewoli, z dumą nawiązujemy do wkładu setek tysięcy Polaków w dzieło rosyjskiej rewolucji i w późniejszy rozwój Kraju Rad.

Z pokolenia na pokolenie pielęgnujemy pamięć o decydującej roli narodu Związku Radzieckiego w wyzwoleniu naszego kraju spod hitlerowskiej okupacji, o polsko-radzieckim braterstwie broni i wspólnie przełanej krwi w walce z niemieckim faszyzmem.

Dziś zaspala nas jedność idei i celów socjalizmu. To nowa jakość w dziejach obu narodów, ich historyczna zdobycz.

Polska Ludowa i Związek Radziecki pogłębiają wzajemną współpracę, dla której współbieżność ideałów

polskiej odnowy i radzieckiej przebudowy stanowią dziś szczególnie silny impuls. Intensyfikacja gospodarczego, rozwijania socjalistycznej demokracji, jawność życia publicznego, umacnianie jednolitości celów społecznych z potrzebami i aspiracjami człowieka pracy, dążenie do likwidacji źródeł tego, co hamuje postęp w każdej dziedzinie, tworzą nowe szanse dla naszej przyjaźni i współdziałania. Integracja potencjałów materialnych i intelektualnych bratnich społeczeństw to sposób na wygranie wyścigu z czasem, przyspieszenie rozwoju, na nowoczesność. Szerokie i śmiałe podejście do rozwoju stosunków naszych partii, państw i narodów znajduje wyraz w deklaracji o współpracy w dziedzinie ideologicznej, naukowej i kulturowej w długofalowym programie współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej do 2000 roku.

KOMITET CENTRALNY PZPR zwraca się do całej partii, do wszystkich jej członków, do sojuszników stronnictwa, do związków młodzieży, do stowarzyszeń i organizacji społecznych, do załóg zakładów pracy i mieszkańców wsi, do środowisk nauki, oświaty i kultury, do wszystkich obywateli — w obchodach 70-lecia rewolucji październikowej historyczną refleksję nad przebytą drogą ze spojrzeniem w przyszłość. Nieprzemijająca wartość socjalizmu, które legły u podstaw Października uzyskują dziś nowe znaczenie. Korzystając z nauk pływających z przeszłości, wytyczamy nowe drogi rozwoju socjalistycznej Polski.

KOMITET CENTRALNY PZPR Warszawa, 22—23 maja 1987 roku.

KOMITET CENTRALNY PZPR Warszawa, 22—23 maja 1987 roku.

KOMUNIKAT KOŃCOWY

ciąg dalszy ze str. 1

Państwa — Strony Układu Warszawskiego ponownie oświadczają, że ich doktryna militarna ma charakter obronny, opiera się na konieczności utrzymania równowagi sił wojskowych na możliwie najniższym poziomie oraz celowości redukcji potencjałów wojennych do wielkości niezbędnych dla obrony. Na podstawie przyjętego dokumentu w tej sprawie, który podlega publikacji.

2. Uczestnicy narady uważają, że obecnie pojawia się możliwość zrealizowania następujących praktycznych kroków w dziedzinie rozbrojenia jądrowego dla powstrzymania stacjonarnej siły ludzkości ku katastrofie jądrowej:

— Niezwłoczne zawarcie porozumienia o likwidacji wszystkich amerykańskich i radzieckich rakiet średniego zasięgu w Europie na podstawie zasadniczego ustalenia osiągniętego w Reykjaviku. Po jego podpisaniu w uzgodnieniu z rządami NRD i CSRS, z tych państw zostaną wycofane rakiety radzieckie rozmieszczone tam jako kontropanie na rozmieszczenie amerykańskich rakiet średniego zasięgu w Europie Zachodniej.

— Jednoczesna likwidacja radzieckich i amerykańskich rakiet operacyjno-taktycznych w Europie i przeprowadzenie rokowań na temat takich rakiet we wschodniej części Związku Radzieckiego i na terytorium USA.

— Rozstrzygnięcie kwestii taktycznych środków jądrowych w Europie, w tym rakiet w Europie, na wielostronnych rozmowach, w duchu budapeszteńskiej inicjatywy Państw — Stron Układu Warszawskiego.

— Porozumienie o radykalnej redukcji strategicznych broni ofensywnych przy jednoczesnym umocnieniu systemu obrony przeciwkietowej. Sojusznice państwa socjalistyczne opowiadają się za 50-procentową redukcją strategicznych broni ofensywnych ZSRR i USA w okresie 5 lat oraz za rokowaniami w sprawie ich dalszej redukcji.

— Osiągnięcie całkowitego zakazu prób jądrowych jako najpilniejszego posunięcia do zaprzestania rozwoju, produkcji i doskonałości broni jądrowych, ich redukcji i likwidacji.

Uczestnicy narady zdecydowanie opowiadają się za niedopuszczeniem do pojawienia się broni w przestrzeni kosmicznej i ścisłym przestrzeganiem układu o ograniczeniu systemów obrony przeciwrakietowej.

Państwa — Strony Układu Warszawskiego uczynią wszystko, co od nich zależy, dla osiągnięcia konkretnych u-

godnień na płaszczyźnie dwustronnej i wielostronnej zmierzających do likwidacji broni jądrowej oraz innych rodzajów broni masowej zagłady do końca obecnego stulecia.

3. Państwa reprezentowane na naradzie opowiadają się za jak największą likwidacją broni chemicznej.

4. Omówiono sposoby realizacji wysuniętego przez Państwa — Strony Układu Warszawskiego w czerwcu 1986 r. programu redukcji sił zbrojnych i zbrojeń konwencjonalnych w Europie o 25 procent. W tym celu w państwach trzecich, ośrodkach „cwiczebnych, magazynach i zakładach — producentach, zarówno państwowych, jak i prywatnych.

W dziedzinie zbrojeń konwencjonalnych, obok środków kontroli samego procesu redukcji, wprowadzono by obserwację działalności wojskowej pozostających po redukcji wojsk.

7. Rozpatrzywszy przebieg wiedeńskiego spotkania przedstawicieli państw uczestników Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, które wkraczały w odpowiedzialne stadium opracowywania porozumień będących do przyjęcia przez wszystkich, państwa reprezentowane na naradzie opowiadają się o swoim zdecydowaniu przyczyniania się do wszelkich miar do jego pomyślnego zakończenia.

Przebieg spotkania trójstronnego i zrównoważonych stanowisk przedstawicieli państw NATO i Układu Warszawskiego, które powinny sprzyjać opracowaniu mandatu przyszłych rokowań.

5. Państwa — Strony Układu Warszawskiego przywiązują duże znaczenie do dalszego rozwoju wzajemnej korzystnej współpracy gospodarczej we wszystkich państwach, opowiadają się za usunięciem przeszkód w wymianie handlowej i gospodarczej, za pogłębieniem współpracy gospodarczej między państwami

Sojusznice państwa socjalistyczne przywiązują duże znaczenie do prowadzonych w Wiedniu nieoficjalnych rozmów między przedstawicielami NATO i Układu Warszawskiego, które powinny sprzyjać opracowaniu mandatu przyszłych rokowań.

6. Państwa — Strony Układu Warszawskiego są gotowe do poszukiwania dróg dalszego rozwoju wzajemnej korzystnej współpracy gospodarczej we wszystkich państwach, opowiadają się za usunięciem przeszkód w wymianie handlowej i gospodarczej, za pogłębieniem współpracy gospodarczej między państwami

Co się tyczy propozycji NRD i CSRS w sprawie korytarza wolnego od broni jądrowej wzdłuż linii styku UW i NATO o szerokości 300 km (po 150 km w każdej stronie), to byłaby wycofana z niego, na podstawie wzajemności, cała broń jądrowa — amunicja jądrowa, w tym miny jądrowe, rakiet operacyjno-taktyczne i taktyczne, artyleria atomowa, samoloty — nosiciele broni jądrowej uderzeniowego lotnictwa taktycznego oraz baterie pocisków rakietowych zdolne do użycia broni jądrowej.

Państwa reprezentowane na naradzie w pełni popierają wysunięty przez PRL plan zmniejszenia broni i zwiększenia zaufania w Europie Środkowej. Jego realizacja

załogi będą wyruszać w odstępach dwóch minut. Do pokonania m.in. pięć prób sprawnościowych i około dziesięciu punktów rajdowych. Wcześniej jednak, po zbiorze uczestników na parking przed Urzędem Wojewódzkim, odbędzie się runda honorowa ulicami miasta i spotkanie uczestników rajdu z przedstawicielami władz. Ponawiamy nasze zaproszenie dla mieszkańców Łodzi: przyjdźcie dziś, 30 maja w samo południe na ul. Buzka. Zabierzcie z sobą swoich znajomych! Będzie nam co popatrzeć!

— Do zobaczenia! (kios)

Dziś, Łomża w samo południe

Etapik... prawdy dla żurnalistów

TYTUŁ dziennikarzy na raz w Łomży jeszcze nigdy nie byłoby. Do go-

szczących tu od wczoraj członków Krajowego Klubu Reportażu, dziś, 30 maja dołączają uczestnicy II Samochodowego Rajdu Dziennikarzy. Są wśród nich m.in. zastępca redaktora naczelnego „Czerwone Znamia” w Wiedniu (Bułgaria), przedstawiciel PAP, Telewizyjny Kurier Województwa, Polskiego Radia, Dziennika TV, „Odrodzenia”, „Krajobrazów”, „Kontaktów”, „Kurier Podlaskiego” i naszej „Gazety”. W sumie — ok. 40 załóg. I jest to kolejny rekord w historii Automobilklubu Łomżyńskiego obchodzonego właśnie swoje 10-lecie.

Wspólnie z Kolem Stawaryszczy Dziennikarzy PRL — robimy wszystko, aby i na zawiesz oczekiwani naszych gości — mówi wiceprezes AK — Ireneusz Przedziecki. Trudno jest trafić w gusty ludzi. Nie szczędziliśmy starań, aby być najbliższą sypialnią „dziesiątki”.

T RASA rajdu liczy ok. 36 km. O godz. 12 z ul. Buzka wystartuje pierwszy zawodnik. Kolejne

załogi będą wyruszać w odstępach dwóch minut. Do pokonania m.in. pięć prób sprawnościowych i około dziesięciu punktów rajdowych. Wcześniej jednak, po zbiorze uczestników na parking przed Urzędem Wojewódzkim, odbędzie się runda honorowa ulicami miasta i spotkanie uczestników rajdu z przedstawicielami władz. Ponawiamy nasze zaproszenie dla mieszkańców Łodzi: przyjdźcie dziś, 30 maja w samo południe na ul. Buzka. Zabierzcie z sobą swoich znajomych! Będzie nam co popatrzeć!

— Do zobaczenia! (kios)

Wspólnie z Kolem Stawaryszczy Dziennikarzy PRL — robimy wszystko, aby i na zawiesz oczekiwani naszych gości — mówi wiceprezes AK — Ireneusz Przedziecki. Trudno jest trafić w gusty ludzi. Nie szczędziliśmy starań, aby być najbliższą sypialnią „dziesiątki”.

T RASA rajdu liczy ok. 36 km. O godz. 12 z ul. Buzka wystartuje pierwszy zawodnik. Kolejne

załogi będą wyruszać w odstępach dwóch minut. Do pokonania m.in. pięć prób sprawnościowych i około dziesięciu punktów rajdowych. Wcześniej jednak, po zbiorze uczestników na parking przed Urzędem Wojewódzkim, odbędzie się runda honorowa ulicami miasta i spotkanie uczestników rajdu z przedstawicielami władz. Ponawiamy nasze zaproszenie dla mieszkańców Łodzi: przyjdźcie dziś, 30 maja w samo południe na ul. Buzka. Zabierzcie z sobą swoich znajomych! Będzie nam co popatrzeć!

— Do zobaczenia! (kios)

Wspólnie z Kolem Stawaryszczy Dziennikarzy PRL — robimy wszystko, aby i na zawiesz oczekiwani naszych gości — mówi wiceprezes AK — Ireneusz Przedziecki. Trudno jest trafić w gusty ludzi. Nie szczędziliśmy starań, aby być najbliższą sypialnią „dziesiątki”.

T RASA rajdu liczy ok. 36 km. O godz. 12 z ul. Buzka wystartuje pierwszy zawodnik. Kolejne

załogi będą wyruszać w odstępach dwóch minut. Do pokonania m.in. pięć prób sprawnościowych i około dziesięciu punktów rajdowych. Wcześniej jednak, po zbiorze uczestników na parking przed Urzędem Wojewódzkim, odbędzie się runda honorowa ulicami miasta i spotkanie uczestników rajdu z przedstawicielami władz. Ponawiamy nasze zaproszenie dla mieszkańców Łodzi: przyjdźcie dziś, 30 maja w samo południe na ul. Buzka. Zabierzcie z sobą swoich znajomych! Będzie nam co popatrzeć!

— Do zobaczenia! (kios)

stałaby się ważnym czynnikiem umocnienia pokoju i stabilizacji na kontynencie.

6. Realizację przedsięwzięcia na rzecz rozbrojenia gwarantowałyby efektywny system kontroli, odpowiadający treściom środków rozbrojenia, włączając inspekcję w miejscu.

Kontrola redukcji broni rakietowo-jądrowej powinna być zapewniona wszędzie — w miejscach demontażu rakiet i ich likwidacji, na poligonach i w bazach wojskowych, w tym w państwach trzecich, ośrodkach „cwiczebnych, magazynach i zakładach — producentach, zarówno państwowych, jak i prywatnych.

W dziedzinie zbrojeń konwencjonalnych, obok środków kontroli samego procesu redukcji, wprowadzono by obserwację działalności wojskowej pozostających po redukcji wojsk.

7. Rozpatrzywszy przebieg wiedeńskiego spotkania przedstawicieli państw uczestników Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, które wkraczały w odpowiedzialne stadium opracowywania porozumień będących do przyjęcia przez wszystkich, państwa reprezentowane na naradzie opowiadają się o swoim zdecydowaniu przyczyniania się do wszelkich miar do jego pomyślnego zakończenia.

Przebieg spotkania trójstronnego i zrównoważonych stanowisk przedstawicieli państw NATO i Układu Warszawskiego, które powinny sprzyjać opracowaniu mandatu przyszłych rokowań.

5. Państwa — Strony Układu Warszawskiego przywiązują duże znaczenie do dalszego rozwoju wzajemnej korzystnej współpracy gospodarczej we wszystkich państwach, opowiadają się za usunięciem przeszkód w wymianie handlowej i gospodarczej, za pogłębieniem współpracy gospodarczej między państwami

Sojusznice państwa socjalistyczne przywiązują duże znaczenie do prowadzonych w Wiedniu nieoficjalnych rozmów między przedstawicielami NATO i Układu Warszawskiego, które powinny sprzyjać opracowaniu mandatu przyszłych rokowań.

6. Państwa — Strony Układu Warszawskiego są gotowe do poszukiwania dróg dalszego rozwoju wzajemnej korzystnej współpracy gospodarczej we wszystkich państwach, opowiadają się za usunięciem przeszkód w wymianie handlowej i gospodarczej, za pogłębieniem współpracy gospodarczej między państwami

Co się tyczy propozycji NRD i CSRS w sprawie korytarza wolnego od broni jądrowej wzdłuż linii styku UW i NATO o szerokości 300 km (po 150 km w każdej stronie), to byłaby wycofana z niego, na podstawie wzajemności, cała broń jądrowa — amunicja jądrowa, w tym miny jądrowe, rakiet operacyjno-taktyczne i taktyczne, artyleria atomowa, samoloty — nosiciele broni jądrowej uderzeniowego lotnictwa taktycznego oraz baterie pocisków rakietowych zdolne do użycia broni jądrowej.

Państwa reprezentowane na naradzie w pełni popierają wysunięty przez PRL plan zmniejszenia broni i zwiększenia zaufania w Europie Środkowej. Jego realizacja

załogi będą wyruszać w odstępach dwóch minut. Do pokonania m.in. pięć prób sprawnościowych i około dziesięciu punktów rajdowych. Wcześniej jednak, po zbiorze uczestników na parking przed Urzędem Wojewódzkim, odbędzie się runda honorowa ulicami miasta i spotkanie uczestników rajdu z przedstawicielami władz. Ponawiamy nasze zaproszenie dla mieszkańców Łodzi: przyjdźcie dziś, 30 maja w samo południe na ul. Buzka. Zabierzcie z sobą swoich znajomych! Będzie nam co popatrzeć!

— Do zobaczenia! (kios)

Wspólnie z Kolem Stawaryszczy Dziennikarzy PRL — robimy wszystko, aby i na zawiesz oczekiwani naszych gości — mówi wiceprezes AK — Ireneusz Przedziecki. Trudno jest trafić w gusty ludzi. Nie szczędziliśmy starań, aby być najbliższą sypialnią „dziesiątki”.

T RASA rajdu liczy ok. 36 km. O godz. 12 z ul. Buzka wystartuje pierwszy zawodnik. Kolejne

załogi będą wyruszać w odstępach dwóch minut. Do pokonania m.in. pięć prób sprawnościowych i około dziesięciu punktów rajdowych. Wcześniej jednak, po zbiorze uczestników na parking przed Urzędem Wojewódzkim, odbędzie się runda honorowa ulicami miasta i spotkanie uczestników rajdu z przedstawicielami władz. Ponawiamy nasze zaproszenie dla mieszkańców Łodzi: przyjdźcie dziś, 30 maja w samo południe na ul. Buzka. Zabierzcie z sobą swoich znajomych! Będzie nam co popatrzeć!

— Do zobaczenia! (kios)

Wspólnie z Kolem Stawaryszczy Dziennikarzy PRL — robimy wszystko, aby i na zawiesz oczekiwani naszych gości — mówi wiceprezes AK — Ireneusz Przedziecki. Trudno jest trafić w gusty ludzi. Nie szczędziliśmy starań, aby być najbliższą sypialnią „dziesiątki”.

T RASA rajdu liczy ok. 36 km. O godz. 12 z ul. Buzka wystartuje pierwszy zawodnik. Kolejne

załogi będą wyruszać w odstępach dwóch minut. Do pokonania m.in. pięć prób sprawnościowych i około dziesięciu punktów rajdowych. Wcześniej jednak, po zbiorze uczestników na parking przed Urzędem Wojewódzkim, odbędzie się runda honorowa ulicami miasta i spotkanie uczestników rajdu z przedstawicielami władz. Ponawiamy nasze zaproszenie dla mieszkańców Łodzi: przyjdźcie dziś, 30 maja w samo południe na ul. Buzka. Zabierzcie z sobą swoich znajomych! Będzie nam co popatrzeć!

— Do zobaczenia! (kios)

Wspólnie z Kolem Stawaryszczy Dziennikarzy PRL — robimy wszystko, aby i na zawiesz oczekiwani naszych gości — mówi wiceprezes AK — Ireneusz Przedziecki. Trudno jest trafić w gusty ludzi. Nie szczędziliśmy starań, aby być najbliższą sypialnią „dziesiątki”.

T RASA rajdu liczy ok. 36 km. O godz. 12 z ul. Buzka wystartuje pierwszy zawodnik. Kolejne

załogi będą wyruszać w odstępach dwóch minut. Do pokonania m.in. pięć prób sprawnościowych i około dziesięciu punktów rajdowych. Wcześniej jednak, po zbiorze uczestników na parking przed Urzędem Wojewódzkim, odbędzie się runda honorowa ulicami miasta i spotkanie uczestników rajdu z przedstawicielami władz. Ponawiamy nasze zaproszenie dla mieszkańców Łodzi: przyjdźcie dziś, 30 maja w samo południe na ul. Buzka. Zabierzcie z sobą swoich znajomych! Będzie nam co popatrzeć!

— Do zobaczenia! (kios)

Wspólnie z Kolem Stawaryszczy Dziennikarzy PRL — robimy wszystko, aby i na zawiesz oczekiwani naszych gości — mówi wiceprezes AK — Ireneusz Przedziecki. Trudno jest trafić w gusty ludzi. Nie szczędziliśmy starań, aby być najbliższą sypialnią „dziesiątki”.

T RASA rajdu liczy ok. 36 km. O godz. 12 z ul. Buzka wystartuje pierwszy zawodnik. Kolejne

załogi będą wyruszać w odstępach dwóch minut. Do pokonania m.in. pięć prób sprawnościowych i około dziesięciu punktów rajdowych. Wcześniej jednak, po zbiorze uczestników na parking przed Urzędem Wojewódzkim, odbędzie się runda honorowa ulicami miasta i spotkanie uczestników rajdu z przedstawicielami władz. Ponawiamy nasze zaproszenie dla mieszkańców Łodzi: przyjdźcie dziś, 30 maja w samo południe na ul. Buzka. Zabierzcie z sobą swoich znajomych! Będzie nam co popatrzeć!

— Do zobaczenia! (kios)

Odpowiedzialność za losy świata

ciąg dalszy ze str. 1

tej Księgi? Berlina w publikacji „Czerwonym Ratuszu” będącym siedzibą władz stolicy NRD.

Po południu, w gmachu Rady Państwa NRD Erich Honecker wydał przyjęcie na cześć uczestników narady DPK. Toasty wygłosili Erich Honecker i — w imieniu kierownictwa partii i państw wspólnoty socjalistycznej — Wojciech Jaruzelski.

Po zakończeniu dwudniowego posiedzenia Doradczego Komitetu Politycznego Państw — Stron Układu Warszawskiego, odbyła się także konferencja prasowa dla dziennikarzy zagranicznych przybyłych z tej okazji do stolicy NRD.

Informację o wynikach spotkania wiceminister Spraw Zagranicznych NRD — Herbert Królikowski, a zarazem dotychczasowy sekretarz generalny Doradczego Komitetu Politycznego, oświadczył, iż dwudniowa dyskusja wykazała pełną zgodność stanowisk najwyższych przedstawicieli partii i państw skupionych w socjalistycznej wspólnotie obronnej w podstawowych sprawach współczesnego świata.

Herbert Królikowski poinformował też, że kolejne posiedzenie DPK odbędzie się w Warszawie, a funkcję sekretarza generalnego tego forum powierzono wiceministrowi Spraw Zagranicznych PRL — Henrykowi Jarekowi.

Narada odbyła się w atmosferze przyjaźni i współpracy. Zademonstrowała ona jednolitość poglądów we wszystkich omawianych sprawach. (PAP)

Narada odbyła się w atmosferze przyjaźni i współpracy. Zademonstrowała ona jednolitość poglądów we wszystkich omawianych sprawach. (PAP)

Plany a rzeczywistość

ciąg dalszy ze str. 1

przeznaczaniem ich dla obywateli ubiegających się o mieszkanie. Proponowano też m.in. ograniczenie budownictwa prywatnego, w zamian za użycie planu do godnych warunków kredytu przyszłym mieszkańcom a także zwiększenie dotacji na budownictwo indywidualne.

W swojej działalności przedsiębiorstwa budowlane zwracają uwagę na zyski. Brak konkurencji na rynku budowlanym powoduje, że spółdzielnie mieszkaniowe muszą gościć się na proponowane warunki. Wytworzył się „rynek” wykonawcy a nie inwestora.

Przedsiębiorstwa budowlane w woj. łomżyńskim są w stanie wykonać ledwie 70 proc. zadań. W miastach domy wznosi się głównie w wielkiej piły. Monotonna architektura osiedli, rosnące koszty, coraz niższa jakość mieszkań, to nieodłączne elementy współczesnego budownictwa. Brakuje możliwości konserwacji starych zasobów mieszkaniowych.

Powierzchnia użytkowa jednego mieszkania w budownictwie indywidualnym rośnie z każdym rokiem (w woj. łomżyńskim wynosiła ostatnio 119,1 m kwadr. i była dwa razy większa niż w budownictwie społecznym).

Administracja państwowa powinna bardziej wykorzystywać egzekwulatory sensowne projekty architektoniczne, sterować przydziałem materiałów. Wzrost potencjału wykonawczego zależy w dużej mierze od samych przedsiębiorstw (jest to problem właściwej organizacji pracy, wydajności i dyscypliny). Wznośnienie mieszkań odbywa się często kosztem budowy obiektów to-

warzających (szkoly, przedszkola, sklepy, domy kultury i infrastruktura techniczna).

Ważna rola w rozwiązywaniu problemu mieszkaniowego przypada organizacjom partyjnym działającym w przedsiębiorstwach budowlanych i w spółdzielczości mieszkaniowej. Członkowie partii powinni być rzecznikami interesów społeczeństwa a nie tylko własnego partii. A z drugiej strony — bez rozstrzygnięcia problemów krajowych, w województwie nie da się tego uczynić.

W dyskusji zwracano m.in. uwagę na istnienie od lat bariery: słabą organizację pracy, niskie zatrudnienie, brak nadzoru budowlanego na wsi, przestarzałą technologię produkcji materiałów budowlanych itp.

W drugiej części obrad Komitet Wojewódzki ustalił harmonogram działań po IV Plenum KC PZPR. Przeprowadzona zostanie analiza pracy tych POP, które w ciągu ostatnich dwóch lat nie przyjęły żadnego kandydata, częściej staną się kontakty członków władz i kadry kierowniczej z wielkimi i robotniczymi POP i wyjazdowe posiedze-

nia egzekutyw. W urzędach zostaną powołane zespoły partyjne, które będą opiniować istotne projekty uchwał rad narodowych i instancji podstawowych.

Komitet Wojewódzki PZPR zatwierdził kierunki rozwoju budownictwa mieszkaniowego w woj. łomżyńskim do r. 1995 oraz plany pracy Egzekutyw w II połowie br.

(gs)

(gs)

(gs)

(gs)

(gs)

(gs)

warzających (szkoly, przedszkola, sklepy, domy kultury i infrastruktura techniczna).

Ważna rola w rozwiązywaniu problemu mieszkaniowego przypada organizacjom partyjnym działającym w przedsiębiorstwach budowlanych i w spółdzielczości mieszkaniowej. Członkowie partii powinni być rzecznikami interesów społeczeństwa a nie tylko własnego partii. A z drugiej strony — bez rozstrzygnięcia problemów krajowych, w województwie nie da się tego uczynić.

W dyskusji zwracano m.in. uwagę na istnienie od lat bariery: słabą organizację pracy, niskie zatrudnienie, brak nadzoru budowlanego na wsi, przestarzałą technologię produkcji materiałów budowlanych itp.

W drugiej części obrad Komitet Wojewódzki ustalił harmonogram działań po IV Plenum KC PZPR. Przeprowadzona zostanie analiza pracy tych POP, które w ciągu ostatnich dwóch lat nie przyjęły żadnego kandydata, częściej staną się kontakty członków władz i kadry kierowniczej z wielkimi i robotniczymi POP i wyjazdowe posiedze-

nia egzekutyw. W urzędach zostaną powołane zespoły partyjne, które będą opiniować istotne projekty uchwał rad narodowych i instancji podstawowych.

Komitet Wojewódzki PZPR zatwierdził kierunki rozwoju budownictwa mieszkaniowego w woj. łomżyńskim do r. 1995 oraz plany pracy Egzekutyw w II połowie br.

(gs)

(gs)

(gs)

(gs)

(gs)

(gs)

(gs)

(gs)

(gs)

(gs)

(gs)

(gs)

(gs)

„Gazeta” komentuje

Gestorzy i ich gesty

Z dyskusji na wszelkiego rodzaju radach można wywnioskować także i to, czy istnieje potrzeba wzajemnego pomagania sobie, współpracy i czy zaradzić jakiejś niekorzystnej sytuacji. Bywa przecież, że owe potrzeby nie są tak znów wzajemne, a poszczególne stanowiska dość znacznie różnią się między sobą, czyli po prostu — nie ma woli współpracy przy równym wysiłku i równej rzetelności.

TAKIE REFLEKSJE nasunęły mi się podczas spotkania 16 białostockich gestorów porozumienia pod nazwą „Zasady współdziałania w rozwijaniu życia kulturalnego środowiska wiejskiego”, którzy zebrał się na omówienie dotychczasowych przedsięwzięcia w tym względzie, a także wyznaczyć dalsze kierunki działań w celu pełniejszej i efektywniejszej realizacji zadań wyznaczonych przez wszystkie zainteresowane strony.

Wspomniane zadania zawarte w dokumencie podpisanym dokładnie rok temu, a sprowadzają się głównie do zmniejszania dysproporcji między środowiskami i regionami w dostępie do dóbr kultury i udziału w tworzeniu jej wartości.

Ciągle jeszcze bowiem istnieje pilna potrzeba integracji rozproszonych nadal środków sił ludzkich i form działania wszystkich zainteresowanych sprawami kultury w środowisku wiejskim. W tym miejscu należy przypomnieć, że podobny dokument powstał już wcześniej, bo w 1979 roku, a podpisał go wówczas dziesięciu gestorów oraz Minister Kultury i Sztuki. Mimo to nie podjęto w pełni realizacji przyjętych ustaleń i tylko w części osiągnięto zamierzone i pożądane efekty. Stąd porozumienie drugie i większa niż poprzednio liczba gestorów.

BIAŁOSTOCKI SYGNATARIUSZ niniejszego porozumienia zebrał się więc nie bez powodu. Chodziło o dokonanie oceny tego co zrobiono oraz określenie treści, form i metod bardziej aktywnego i konsekwentnego wspólnego działania wszystkich partnerów, tj. administracji państwowej, związków zawodowych, przedsiębiorstw państwowych, organizacji gospodarczych i społecznych oraz organizacji młodzieżowych, społecznych i twórczych na rzecz rozwoju kultury i wychowania w środowisku wiejskim.

Z treści narady wynikało jednak, że był to przegląd własnych, lecz rzekomych tylko sukcesów, bądź wysiłków w dziedzinie, o której mowa. Zbyt optymistycznie oceniano niektóre fakty lub — co nie było znów tak odosobnione — winą za niepowodzenia obarczano przecież nie siebie samych.

— Dyskutujemy o wierzchołku piramidy — powiedział słusznie jeden z mówców — podczas gdy problem tkwi u podstaw.

Na kilkanaście osób, które wypowiadały się na temat funkcjonowania wiejskiej kultury były niestety tylko dwie z terenu. Stamtąd jednak płynęły najbardziej dramatyczne słowa dotyczące nie tylko stanu bazy, kadry i zbiegu okoliczności, ale zbiegu okoliczności gminnych referatów do spraw kultury. Zwracano także uwagę — zresztą bardzo słusznie — na przeżywanie się wielu dotychczasowych form działania w domach kultury, klubach i świetlicach, na nie sprawdzające się już prelekcje i spotkania, a także na potrzebę komfortu w wiejskim przybytku kultury.

Inna sprawa, że jeśli istnieją lub stwarzane są znośne warunki to nie ma ich kto wypełnić treścią. Gospodarze nie bardzo potrafili, wszak mają inne, handlowe obowiązki, a społeczne rady klubów istnieją zwykle tylko na papierze.

DZIAŁALNOŚĆ KULTURALNA NA WSI podlega także pewnym ekonomicznym regułom więc jeśli wspomniane placówki nie potrafią zarobić na siebie to się je po prostu likwiduje. Dotyczy to zwłaszcza klubów „Ruchu” i to tam, gdzie działalność handlowa nie jest w stanie zagwarantować własnego utrzymania. Tymczasem likwidacja wywołuje niezadowolenie wiejskiej społeczności, która przyzwyczaiła się — jaki by nie był ten klub — do samego faktu jego istnienia.

Można by jeszcze mnożyć podobne przykłady, można by mówić np. o większości szkół, które są rzekomo otwarte na potrzeby kultury i różnych organizacji, gdy tymczasem rzeczywistość jest całkiem odmienna, można by wreszcie przytoczyć fakty mówiące o ostrych i nieporozumieniach wreszcie między gestorami. Parafrazując znane przysłowie można by więc powiedzieć: „Gdzie gestorów szesnastu...”

ALe przecież chodzi o to, by „Zasady współdziałania” stały się życiowymi zasadami, a gestorzy, ilu by ich nie było, w równym stopniu byli odpowiedzialni za upowszechnianie kultury na wsi. Jest to przecież możliwe zarówno poprzez inspirowanie i rozwijanie aktywności społecznej środowiska wiejskiego, jak też kształtowanie poglądów i postaw społeczno-politycznych. Inspiracja i wszelka pomoc nie powinna jednak wykluczać mobilizacji na szczeblu gminnym. Właśnie w gminie należałoby tworzyć programy kulturalne na miarę potrzeb i możliwości. Władze polityczne przyrzekły wsparcie wszędzie tam, gdzie taka działalność nabierze rumieńców.

LUDMIŁA CHALECKA-POŁOCKA

Gzas relaksu

Nie tylko rolnicy indywidualni są praktycznie przez cały rok przykuci do swych warsztatów pracy. Zamiast bawić się na wczasach, muszą doglądać żywego inwentarza. Działacze związków zawodowych w PGR-ach, SKR-ach, POM-ach i innych zakładach rolnictwa uspołecznionego starają się popularizować choć doraźnie jednodniowe formy wypoczynku.

W roku ubiegłym z inicjatywy Międzywojewódzkiej Rady Federacji Związków Zawodowych Pracowników Rolnictwa urządzono w Pisanicy (woj. suwalskiej) atrakcyjny festyn z udziałem przedstawicieli z trzech województw północno-wschodnich. Była to impreza udana, na której bawili się co najmniej 5 tys. związkowców i ich rodzin.

W tym roku podobny festyn zaplanowano w Dąbrowie Białostockiej. Na niedzielnej imprezie w dniu 5 lipca otrzymają zaproszenia najpóźniej pracownicy uspołecznionego rolnictwa z trzech naszych województw. W programie festynu zaplanowano wyróżnienie ludzi dobrej roboty oraz bogatą część handlowo-rekreacyjną.

A zatem w przerwie między sianokosami a zniwami należy przeznaczyć niedzielę na relaks. Zielony festyn stworzy okazję do zabawy, a także wzajemnego poznania się pracowników uspołecznionego rolnictwa z zakładów białostockich, łomżyńskich i suwalskich.

(pi)

Litewska SRR—woj. suwalskie

Woj. suwalskie od wielu już lat utrzymuje przyjacielskie kontakty z Litewską SRR. Współpraca ta nabrała niedawno nowego charakteru. 13 maja br. w Wilnie podpisano umowę o wzajemnej wymianie towarów. O wypowiedź na temat realizacji przyjętych postanowień zwróciliśmy się do wojewody — KAZIMIERZA JĄBŁONSKIEGO.

— Podpisaliśmy ten dokument w ramach zawartego w ubr. porozumienia między rządami ZSRR i PRL. Rozszerzenie o wymianę handlową dotychczasowej — skądinąd bardzo wszechstronnej — współpracy, nastąpiło zgodnie z intencją kierownictwa wo-

strony partnerami wymiany są „Społem”, WPHW i WZGS. Wymiana obejmuje również towary produkowane przez przedsiębiorstwa spoza województwa.

Litewskim partnerom oferujemy m.in. szeroki wybór

produktów z eickiego przemysłu chłodniczego — frytki, pyzy, przetwory owocowo-warzywne itp., odzież i okrycia, wyroby dziewiarskie, galanterię, kosmetyki, sandały z Augustowskich Zakładów Obuwia. Strona litewska zapewni nam pamiętki, zabawki oraz sprzęt gospodarstwa domowego: lodówki, telewizory czarno-białe, dywany, żelazka oraz wiele innych towarów, w tym także spożywców np. wyroby cukiernicze i konserwy rybne.

O korzyściach płynących z tej handlowej współpracy świadczą następujący przykład: W ciągu roku na rynek województwa trafia z

rozdzienika niewiele więcej niż 5 s. lodówek. Natomiast kontrahenci litewscy oferują nam w ciągu półroczu 6 tys. lodówek. Oczywiście strona litewska zapewnia swój serwis techniczny. Trzeba też zaznaczyć, że wymiana dotyczyć będzie towarów niedoficytowych, które nie uszczuplą naszego rynku wewnętrznego.

Wymiana służy przede wszystkim uatrakcyjnieniu i wzbogaceniu oferty rynkowej oraz właściwemu wykorzystaniu zdolności produkcyjnych przedsiębiorstw. Wartość oferty półrocznej sięga 15 mln rubli. Jej charakter nie przeszkadza również w działalności

runków rytmicznego rozwoju budownictwa mieszkaniowego w Suwalskiem.

Jeśli jesteśmy przy budownictwie warto powiedzieć, że korzystając z sąsiedzkich doświadczeń wprowadziliśmy w suwalskiej Fabryce Domów pewne zmiany technologiczne. W ich wyniku poprawiła się jakość prefabrykatów.

Bardzo ożywiona jest współpraca w dziedzinie rolnictwa. Nasi specjaliści służą swoją wiedzą i umiejętnościami przy uprawie rzepaku. Litewscy fachowcy wspierają nasze przedsięwzięcia w zakresie melioracji. Należy przyznać, że mamy czego się uczyć. Na

Konkretny wymiar współpracy

ci naszych central handlu zagranicznego.

Pozostaje jeszcze wiele innych płaszczyzn współdziałania. Będąc w Wilnie zaproponowałem litewskim przyjacielom utworzenie wspólnego przedsiębiorstwa, które miało by wytworzać określone elementy niezbędne przy wykańczaniu i wyposażaniu wnętrz. Chodzi tu m.in. o ozdobne listwy ukrywające instalacje elektryczne. Możliwość ich produkcji ma „Polam” w Suwałkach.

Znacznie ważniejszego jednak znaczenia nabiera sprawa doprowadzenia do naszego województwa gazociągu z LSRR. Jest to jeden z wa-

żących aspektów kompleksowej działalności kombinatów melioracyjnych, która rozpoczyna się od wyrobów potrzebnych materiałów, a kończy na konserwacji.

Rozpoczęliśmy jakościowo nowy etap współpracy. Jej nadzernym celem jest zwiększenie bezpośrednich kontaktów między zakładami pracy, szkołami i organizacjami. Im więcej ich będzie, tym większa jest szansa wzajemnego poznania się i skorzystania z najbardziej optymalnych rozwiązań stosowanych przez LSRR i nasze województwo.

Założył:

JERZY MARKS

Ponad 900 tys. zł — do puszek PCK

Tradycyjna uliczna zbiórka przeprowadzona w czasie tegorocznego Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża, a przeznaczona na rzecz dzieci niepełnosprawnych przyniosła obfity plon w woj. białostockim. Ogółem zespoły kwestarskie zebrały do puszek 901.855 zł. Najwięcej — bo w sumie 450 tys. zł — ofiarowali mieszkańcy Białegostoku.

Rekordowy natomiast wynik — 13.805 zł, 50 gr. uzyska-

łał zespół kwestarski w składzie: siostra PCK — Janina Zdrojewska oraz uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 w Białymstoku: Iwona Kozakiewicz, Zbigniew Karay, Dorota Isakuk i Robert Zimnoch. Drugie miejsce — z kwotą 12.082 zł — zajął zespół uczniowski w składzie: Grzegorz Szkuta (III LO) oraz Tomasz Wilekiewicz, Zbigniew Siliwanow i Sławomir Cech (cała trójka ze Szkoły Podstawowej nr 5). (h)

Możemy wybierać dowolne miejsce zamieszkania, kierując się głosem serca i — nie ukrywamy — wyczuwaniem interesu. Szybki rozwój demograficzny Sokółki wskazuje, że ten kresowy gród potrafi zapewnić jego mieszkańcom atrakcyjne warunki pracy, stwarzając jednocześnie przekonanie, iż właśnie tu znaleźli najlepsze miejsce pod słońcem. Świadczą o tym konkretne przykłady.

Elżbieta Ceglarska, z urodzenia ciechanowianka, wtapiała się niegdyś w surowy klimat Goldapi, po czym została zapaloną hajnowianką, zaś od kilkunastu lat utożsamia się tylko z Sokółką. Rozwinięła na różnorodne działania społeczno-kulturalne, które zmateriałizowały się w postaci muzeum regionalnego i innych trwałych pamiątek.

Do niewątpliwych osiągnięć należy też rozwój działalności Towarzystwa Miłośników Ziemi Sokólskiej. Skupia ono 150 osób przywiązanych do tych stron nie tylko z dziedziny przadziada. Nie tylko Elżbieta Ceglarska jest „przyszywłą”, ale także zasłużona, sokółczanka.

Przewodniczącą Towarzystwa — Władysław Krajewski — ma metrykę z zupełnie innych stron: Dokładny adres urodzenia — Warszawa, Marszałkowska 15, obok Placu Zbawiciela. Rocznik 1909. Po pierwszej wojnie światowej przybył do województwa polskiego — poprzez Wysokie Mazowieckie i Czyżew, aż do nakazem pra-

Prezes Krajewski przygotowuje się do tego wydarzenia od kilku tygodni. Wraz z pozostałymi członkami zarządu TMZS: Elżbietą Ceglarską, Janiem Bartoszewiczem i Franciszkiem Chamiukiem rozlicza się z dokonaniem minionej czteroletniej.

Najważniejszym osiągnięciem jest utworzenie muzeum regionalnego. Bogactwo eksponatów dostarczył Henryk

brana kolekcja dokumentów etnograficznych i historycznych, przykazuje uwagę turystów i stałych mieszkańców miasta.

Miłośnicy lotnictwa mają do dyspozycji izbę pamiątek po braciach Lewoniewskich, rodowitych sokółczanach, którzy wzbijali się w przestworza ponad Polską, ZSRR i innymi krajami. Dla nich wzorem był Ikar, zaś dzisiaj-

zachęcają do poznania przeszłości stron rodzinnych. Ponieważ nie opracowano dotąd monografii historycznej Sokółki i okolic, TMZS patroluje grupę entuzjastów, którzy przygotowują opis dziejów tego skrawka polskiej ziemi. Najstarszą część historii, sięgającą czasów jagiellońskich — Bona i jej syn Zygmunt August zapoczątkowali świetność Sokółki — zobowiązał się redagować białostocki Leszek Postolowicz. Natomiast czasy najnowsze opracowują działacze TMZS — Fr. Chamiuk i K. Bondaryk.

Przygotowanie popularnej monografii Ziemi Sokólskiej jest przedsięwzięciem trudnym. Autorzy mają do dyspozycji mniej niż skromną bibliografię i dokumentację. Tym bardziej więc szalenie skrawków wiedzy o przeszłości powinni docenić obecni i przyszli mieszkańcy tej ziemi. Bo choć Sokółka ma jakiś magnes, który przyciąga na tym terenie przyszłości z różnych stron Polski, to jednak magia przyciągających właściwości powinna być wzbogacona o racjonalną argumentację. O wiedzę o czasach minionych i przyszłych szansach miasta.

Sokółski genius loci zakiełkował dość późno. Ma jednak sprzyjające warunki do rozwoju. W swych wychowanków rozmaite ambicje. A jednocześnie

HELENA VANEK

„Tarpany” z Fabryki Samochodów Rolniczych w Poznaniu pojadą w kolunnie towarzyszącej Pałeczkowi — w podróży po Polsce. Będą służyli dziennikarom, fotoreporterom i operatorom kamer TV. Samochody te posiadają specjalne palaki, uchwyty i stopnie. Napęd przystosowany do wolnej jazdy, a nadwozie zdobi nazwa fabryki, znaczki Agencji Interpress i Biura Prasowego Episkopatu.

NA ZDJĘCIU: „Tarpan” — R. KROLAK

CIEKAWO

DALSZY CIĄG „PLUTONU”
Oliver Stone, którego film „Pluton” otrzymał cztery Oscary planuje dalszą część historii dotracając bolesnego powrotu do USA weteranów wojny wietnamskiej. Aktor Charlie Sheen wyraził chęć udziału w drugiej części filmu. Jej przewidywany tytuł brzmi: „Drugie życie”.

DRUGA „AIDA”
W EGIPCE
„Przedstawienie słynnej opery „Aida” w Luksorze będzie drugim już w tym roku w Egipcie. W teatrze światła ceni w polski piramidy Gizeh przedstawienie „Aidy” będzie prezentowane aż do końca września br. przez Teatr Petruszelli z Bari we Włoszech.

(Om)

Sokółka da się lubić

geografii, historii, a przede wszystkim — wyczuwając pasję krajoznawczą. Harcerskie obory pieszce są specjalnością pana Władysława. W najbliższe wakacje, nie zwalniając na osmy „krzyżyk”, penetruje z młodzieżą trasę białowieską. Wspólnie z Barbarą Szuchnicką i dwudziestką harcerzy sforsują „Szlak żubrów”. Ma to być 74 obóz wędrowny druha Krajewskiego.

Wcześniej, 30 maja, ma on do pokonania inną życiową próbę: zjazd sprawozdawczy — wyborczy Towarzystwa Miłośników Ziemi Sokólskiej.

Filkwicz. Trudno było zdobyć lokal, ale w Gminnej Spółdzielni są i tacy, którzy miłość do miasta stawiają wyżej niż robienie pieniędzy. Na ekspozycję starych pamiątek odstąpiono lokal sklepowy! Gest ten niekoniecznie musi uchodzić za nieracjonalną romantykę. Miasto, które nie pielęgnuje swoich korzeni i pamiątek przeszłości, nie ma czym promieniować na obecnych i przyszłych obywateli.

Sokółczanie postanowili odrobić luki w zbiorowej pamięci. I to nie tylko poprzez gromadzenie eksponatów muzealnych. Choć oczywiście ze-

szcza młodzież do wlotów zachęca ustawiony w Sokółce samolot prawdziwy — dar Aeroklubu. Do wykspionowania tego zabłytku przyczyniły się najbardziej zastępca naczelnika miasta — Marian Biżuk.

Oczywiście, nie tylko sukcesy lotnicze mogą porywać młodych. Dziś istnieje możliwość samorealizacji są przecież o wiele bogatsze niż przed pół wiekiem. Działacze Towarzystwa Miłośników Ziemi Sokólskiej — często nauczyciele z zawodu — rozwijają u swych wychowanków rozmaite ambicje. A jednocześnie

jaśnić, w jaki sposób umiera, oraz że jej mózgu nie badano, a jedynie uważano go. Następnie wrócił do powiązań z braćmi Kennedy i do błędów w prowadzeniu śledztwa. Powiedział:

S: Ale wszystko jest na mikrofilmie, który jest oryginalnym.

Q: Może pan składać podania przez sto lat, a oni tylko zaprzeczają, że on w ogóle istnieje. Wydadzą pewnie tylko te 54 strony.

S: Ale oni nie wydali nawet tego.

Q: Nie?

S: Nie. Chodzi panu o biuro koronera?

Q: Tak. I mówię nie tylko o pączce z wynikami śledztwa, wie pan, z policji i od szeryfa. Szeryf miał specjalne laboratorium, więc przekazał to policji Los Angeles (...). Tam zrobili zdjęcia. Nie ma na nich żadnych ślisków. Robili je pod takim kątem, żeby ich nie było widać, na przykład ślisków za uchem.

Quinn stanowczo twierdził, że tak w policji Los Angeles, jak i w biurze koronera, starano się zatuszować sprawę śmierci Marilyn Monroe. Powiedział też, że informacje te zapisane są na dwóch rolkach mikrofilmów Olivetti. Przy kopiowaniu kopiarki wykonuje powiększenia na specjalnej emulsji fotograficznej, przystosowanej tylko do maszyn tego typu.

Słatzer umówił się z Quinmem w pewnym barze w Hollywood, by przy lunchu obgadać z nim sprawę skopiowania mikrofilmów jeszcze tego samego dnia. Świadczył ich spotkanie był siedzący w sąsiedniej wnęce Wilson S. Hong. Quinn powiedział, że papier do kopiarki jest w cenie 14,33 dolara za ryzę i że całość wyniesie 28 do 29 dolarów. Słatzer chciał mu dać 35 dolarów gotówką, lecz Quinn nie chciał, przyjąć pieniędzy.

Ogólnie zawartość mikrofilmów jest, według zapisów Słatzera, następująca: pierwsza część filmu dotyczy kwestii odpowiedzialności. Druga związana jest z raportem śledczym policji Los Angeles. Trzeci dział to raport śledczy szeryfa okręgowego. Czwarty zawiera zapiski i korespondencję wymienianą przez naczelników wszystkich zainteresowanych wydziałów — to znaczy listy komisarza policji do biura koronera i do innych agend wymiaru sprawiedliwości, związane są sprawą Marilyn Monroe.

— Te strony mogłyby obwinąć Johna F. Kennedy'ego, ówczesnego prezydenta — stwierdził Quinn. — W jej sygnali były różne zapiski, karteluszki, numery telefonów, pod które dzwoniła tego dnia... wszystkie te papiery walały się tam po pokoju i wszystkie są na tym mikrofilmie.

Część piąta zawiera rozmaite oświadczenia, w tym jeden szaryt raport wysokiego oficera policji, który należał do ekipy śledczej i który wybrał się nawet do Waszyngtonu, by zebrać zeznania prokuratora generalnego Bobby'ego Kennedy.

Kennedy złożył podobno te zeznania w 1962 roku, zaraz po śmierci Marilyn. Według Quinna, każdą stronę zeznania, składanego pod przysięgą, Kennedy własnoręcznie podpisał u góry i u dołu. Są tam informacje na temat związku Marilyn Monroe z jego bratem, prezydentem USA. Robert Kennedy stwierdził, że przybył do Los Angeles w dniu śmierci Marilyn, to jest w sobotę 4 sierpnia 1962 r. Według tego, co przeczytał Quinn, Robert Kennedy poszedł na rozmowę do domu Marilyn, ponieważ groził rozwód „pierwszej damy”. Jackie z prezydentem JFK. Ponadto Robert Kennedy oświadczył, że JFK był w kłopotcie i że wysłał go do Los Angeles, by pogadał z Marilyn, gdyż z powodu jej telefonów do Białego Domu miał masę problemów małżeńskich i obawiał się dalszych kłopotów.

W swoim oświadczeniu Bobby Kennedy stwierdził także, iż razem z zaprzyjaźnionym aktorem udał się do domu Marilyn pod wieczór w dniu jej śmierci. Doszło do gwałtownej kłótni. Marilyn rzuciła się na Kennedy'ego. W tym miejscu — napisał w swoim raporcie ów wysoki oficer policji — Robert Kennedy wykazał absolutną szczerść na ten temat, szczerść, która wprowadziła policję Los Angeles w zakłopotanie. Według Quinna Bobby Kennedy oświadczył, że Marilyn była po paru głębszych i groziła, że zwoła konferencję prasową, bo JFK coś jej obiecał, ale co — tego już nie powiedział.

Według Quinna, Bobby Kennedy wystąpił ze szczerą propozycją, tak szczerą, że zabójstwo Marilyn Monroe nigdy nie miało być powiążane z rodziną Kennedy'ów, ponieważ akt tych pod żadnym pozorem nikt nigdy nie miał oświadczyć.

(Ciąg dalszy w poniedziałek)

Milo Speriglio

Marilyn Monroe -morderstwo zatuszowane

Przełożył Artur Ubik

(43)

S: Z Bobbym?
Q: Tak. Bobby kłamał aż miło, i nie tylko on, wie pan, ten aktor (...). obaj iżali aż miło. No więc według raportu policyjnego Bobby pojechał tam się z nią zobaczyć. Nic z tego nie wyszło na jaw od razu po jej śmierci. Wie pan, tylko te brednie o prezydencie i tak dalej (...)

S: Taak.

Q: No więc on (Bobby) widział się z nią w sobotę. To było w raporcie (...)

Następnie Quinn powiedział, że Bobby Kennedy poszedł do domu Marilyn, doszło do awantury i ona dostała histrii. Z Bobbym był lekarz i stał te zastrzyki. Według Quinna „rąbnęli ją” fenobarbitalem i jeszcze czymś...

Quinn wielokrotnie powtarzał, że ten 723 stronowy raport skrócono do 54 stron tak zwanego protokołu z sekcji zwłok, ale że wszystkie te 723 stron raportu policyjnego znalazły się na mikrofilmie, który, jak twierdził, znajduje się w archiwach Hall of Records.

Dalej Quinn oświadczył, że ze zwłok pobrano plyn rdzeniowy, czego nie ma w protokole, choć według wiedzy patologicznej należało przeprowadzić takie badanie. Quinn u twierdzał, że zbadano plyn rdzeniowy, co powinno wy-



MILI Czytelnicy — oto wylania się nowy temat — do przemyslenia, przegadania wśród swoich i — ewentualnie — włączenia się do kolejnej akcji, która doprowadziłaby nas do siebie! W zamian oferujemy pomoc w gospodarstwie, tj. w polu. Chciałabym wyjechać razem z mamą i dziećmi. Byłam kilka razy na wsi. Pomagałam przy sianokosach, przy młóce, nawet dołtam krowy. Zbierałam też truskawki na plantacji. Może bym się komuś przydała do pomocy, a mama w tym czasie zajęłaby się dziećmi.

A... że ktoś ma inne propozycje na ten temat? Pani Natalia, proszę o pomoc w tej sprawie. Moje dzieci byłyby szczęśliwe.

MALGORZATA S.

P.S. Kontakt z kimś, kto odpowie na moją propozycję nawiążę przez Panią.

*
Pani Małgorzato! Dziękuję za interesujący list. Trudno mi przesądzić z góry, jak zareagują Czytelnicy, mieszkający na wsi, na Pani propozycję. Zobaczymy.

Moim zdaniem, Pani pomysły, lansowane przed laty w formie wczasów „Pod gruszą” oraz Spółdzielnię Turystyczną „Gromada” — godzien jest uwagi i przykleśnięcia. Z pewnością do niedługo domu na wies corocznie latem zjeżdża się rodzina lub znajomi z miasta, spragnieni coraz bardziej tej już przyswoionej — i wody czystej i trawy zielonej... Ale — powiedzmy sobie szczerze — czy zawsze gospodarze mają wiele pomocy ze strony takich gości? Bo to rodzina, bo swoi, nie bardzo wypada zapraszać do grabi czy pielenia...

Co innego, gdy przyjeżdże ktoś na takich zasadach, jakie Pani proponuje: pobyt na wsi, ale za konkretną pomoc w polu czy zagrodzie. Szczegółowy byłoby obu obgadanie między obu zainteresowanymi stronami. Można trafić, można chybić, ale przynajmniej, że sama idea warta jest odwieczna. Oczekuję listy z p. Małgorzato na wst.

Moje dzieciństwo pod tym względem było zupełnie inne. Pani może wie, jak to kiedyś wyglądało. Domki parterowe, podwórka, ogrody, a za płotem — łąki. Po co było wyjeżdżać na kolonie czy wczasy? Zresztą, dziś nie stać mnie na opłacenie takich wyjazdów, tym bardziej, że sama wychowuję dwoje dzieci: Wojtek ma 4 lata, a drugi synek 1

Natalia

STK przed Zjazdem

Dziwny mecenas kultury

Prezes Suwalskiego Stowarzyszenia Kultury — Włodzimierz Marczewski tak widzi rolę kierowanego przez siebie Towarzystwa:

Cielem Towarzystwa jest wspieranie inicjatyw i aktywności ludzi, którym nie wystarcza telewizor i kino, którzy — acz nie zawodowcy — mają jakieś zainteresowania, chcą coś robić w kulturze, rozwijać osobowość, realizować jakieś własne pomysły. I to tutaj na Mazurach i Suwalszczyźnie, nie każdy bowiem w potrzebie samorealizacji może z miejsca emigrować do stolicy. Ci ludzie w pojedynkę zdani na samych siebie, mieliby nikłe szanse — zyskują je dzięki Towarzystwu, które wspiera, firmuje, ułatwia ich działalność. Taką opiekę roztoczyliśmy nad Klubem Jazzowym, którego podwaliny jest grupa „North pole and jazz band”. Zespół liczy się w środowisku jazzowym w kraju, choć przecież jego członkowie to wcale nie zawodowi muzycy.

I przynależą do niego, nie tylko dlatego, że STK właśnie jest w przeddzień swojego zjazdu i okrągłego jubileuszu 10-lecia istnienia. Towarzystwo faktycznie dobrze wywiązuje się z roli mecenasa kultury nieprofesjonalnej. O suwalskim środowisku jazzowym pisałem już parokrotnie. Przypomnę więc tylko — to dzięki istnieniu Klubu Jazzowego skupionej wokół zespołu „North pole and jazz band” Suwałki gościły dziesiątki znakomych muzyków reprezentantów tego gatunku. Sam zespół z powodzeniem gra w kraju a i za granicą (Francja, Czechosłowacja) podtrzymuje dobrą renomę polskiego jazzu. Ni wszyscy chcą uwierzyć, że jest to praktycznie amatorski zespół, w dodatku pochodzący z niewielkiego miasta.

Kolejny sukces (to określenie nie jest na wyrost) to działalność wydawnicza STK. Nie wszyscy już pamiętamy, że właśnie Towarzystwo było przed laty inicjatorem konkursu na reportaż. Płon konkursu to reportażowa książka „Spotkania z Suwalszczyzną”. Obecnie działalność wydawni-

czą kontynuuje, kierowana przez dr Janusza Kopciała, Rada Naukowo-Wydawnicza powołana przy STK. Prawda — długo czekaliśmy na pierwsze książki, może zbyt długo. Ale są. Kilka tomików poezji (W. M. Darskiego, E. Kurza, M. Dobrowolskiej) oraz trzy tomiki z serii „Portrety”. Szczególnie ta ostatnia seria zasługuje na uwagę. „Portrety” przypominają siłownię, ale ciągle mało znane szerszej publiczności, postaci związane z tym regionem. Do dziś ukazały się książki poświęcone Sembrzyckiemu, Pacowi i Galszyńskiemu.

Inny, bardziej naukowy charakter ma książeczka autorstwa prof. Stanisława Bernatowicza i Anny Wróblewskiej — „Próba klasyfikacji i czystości jezior”. Dla Mazur i Suwalszczyzny nie ma nic ważniejszego niż środowisko naturalne. Stąd i ranga tej pozycji, która powinna być kompendium przyswajana przez ludzi odpowiedzialnych za stan środowiska przyrodniczego tej ziemi.

To są chyba najbardziej znane inicjatywy STK. Ale nie jedne. Wszystko tu musi kosztować. I tu właśnie szef STK trzeba zapisać kolejne punkty — umieli sobie z tym poradzić organizując dochodową działalność gospodarczą. Było z tym tyle kłopotów, że wiołowej skóry nie starczyło na opisanie wszystkich perypetii — choćby z fiskusem, który dość skutecznie uswiadomił w swoim czasie Towarzystwu, że lepiej na siebie nie zarabiać i o pieniądze po prostu prosić — ale wszystko wskazuje na to, że STK ma to już za sobą. Oby — mecenas państwowy nie ma aż tyle pieniędzy, by mógł o płacić wszystko.

Już jutro, w niedzielę, 31 bm. — kolejny czwarty Zjazd Towarzystwa tak bardzo dziwnego mecenasa kultury, który mimo wszystkich przeciwności udowodnił, że można działać skutecznie. (stk)

Sejny przed sezonem

Oby nie lało!

Przedsiębiorstwa turystyczne — ale i wszystkie inne posiadające własne ośrodki wypoczynkowe — przed zbliżającym się szybkimi krokami sezonem letnim dokonują ostatecznej kosmetyki posiadanych baz. Letni wypocinek ograniczony jest jednak limitem dwudziestu sześciu dni. Słońce zaś przyszywa znaczenie dłuższe. Pozostała część lata spędzamy więc zwykle w stałych miejscach zamieszkania. Wiele sześciu dni nie na tym nie traci. Należą do nich m.in. mieszkańcy Sejnu, miejscowości przylegającej do pięknego jeziora.

ZGODNIE z decyzją władz turystycznych — mówi dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Sejnach, Kazimierz Knap — 1 czerwca nastąpi otwarcie tegorocznej akcji letniej. Znaczenie wyprzedziły te postanowienia. Remonty sprzętu pływającego i turystycznego (namioty, materace itp.) zakończyły kilka tygodni temu. Nie obyło się bez kłopotów. Jedynie zdobywanie niezbędnych farb, lakierów i emalii umożliwiło terminowe zakończenie prac. Na chętnych oczekuje m.in. 40 kajaków, łódzie wiosłowe i żaglówki „Mak”. W środku sezonu — i przy słonecznej pogodzie —

zabraknąć może namiotów, śpiworów i plecaków. Nie łatwo je kupić — stąd popyt — trudno też dokładnie przewidzieć potrzeby.

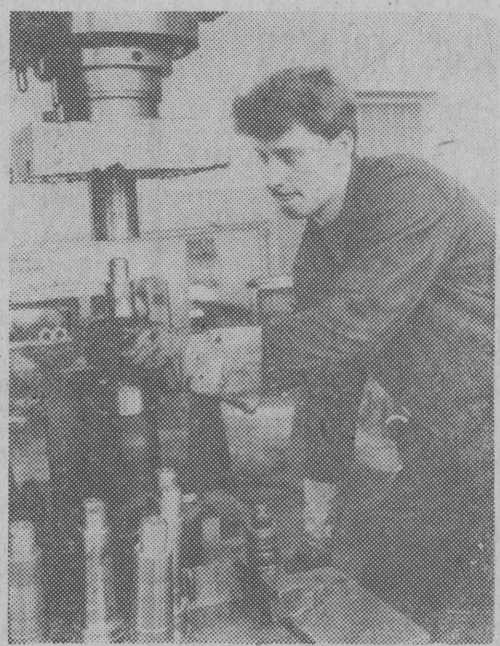
Do korzystania zachęcają niskie ceny. Wypożyczenie kajaków kosztuje zaledwie 320 zł za dobę. Jest to minimum pozwalające zebrać środki na przyszłe remonty i niewielkie zakupy nowego sprzętu. Ten zaś droższe z roku na rok. Jakakż to skłębli kosztuje dziś 25 tys. zł, plastikowy 52 tys. zł. Co gorsza bardzo trudno je dostać.

Dobrze przygotowane są również miejskie plaże. Wzorem lat ubiegłych nie będzie im pobierać opłat za wstęp. Pragniemy, żeby jak największe liczby mieszkańców korzystało ze słońca i wody.

Tyle dyrektor, którego przedsiębiorstwo mimo skromnych możliwości, sporo robi dla atrakcyjnego wypoczynku. Na początku br. MOSIR wygłosił do władz miasta i gminy o sześćset tysięcy dotację. Do dzisiaj brak odpowiedzi i... pieniędzy. (g)



Mirosław Hnat montuje „łyżki” do cyklo-pów.



Przy produkcji osi zestawów kołowych Stanisław Kaczmarek. Fot. Z. Lenkiewicz

W węgorszewskim POM

Produkcja, usługi i... nauka

PANSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY W WĘGORZEWIE wniósł w ciągu 35 lat swego istnienia duży wkład w rozwój oraz unowocześnianie rolnictwa.

Produkuje on wiele części do maszyn rolniczych oraz kompletne podzespoły, nie zaniedbując przy tym świadczenia usług dla rolnictwa w zakresie napraw ciągników, maszyn i narzędzi rolniczych czyli podstawowej działalności usługowej. Wytwarza między innymi zestawy kołowe do rozrzutników wapna i obornika, a także do opryskiwaczy, łyżki do koparko-ladowarek oraz części za-

mienne do ladowarek „Cyklop”. Kolejną pozycję stanowi sworznie zwrotnicy i pierścienie ślizgowe. Zamiast je krajowe fabryki maszyn rolniczych.

Sporo roboty ma brygada instalacyjno-montażowa. Do jej powinności należy m.in. montowanie suszarni oraz zbiorników do przechowywania zbóż.

Ponadto ośrodek prowadzi własną działalność handlową: sprzedaje benzynę i olej napędowy.

W węgorszewskim POM-ie praktycznie umiejętności zdobywają uczniowie miejscowej Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Obecnie na zajęciach przy-

chodzi trzydzieści osób. W przyszłości będą to mechanicy maszyn rolniczych, tokarze, frezerzy. (jc)

Finał konkursu „Spełniamy Twoje wymagania”

O trwającym od połowy kwietnia konkursie pod hasłem „Spełniamy Twoje wymagania”, zainicjowanym przez biłostockie WPHW, już informowaliśmy. W miniony czwartek w Domu Handlowym „Nowy” nastąpiło jego rozstrzygnięcie. Atrakcyjne nagrody (dwa miarki do kawy, robot kuchenny, materac dmuchany, chiński dres oraz plecak ze stelażem) przypadły w udziale autorom najciekawszych propozycji.

A dodać trzeba, iż uwaga, wniosków i sugestii napłynęło kilkadziesiąt. Większość utrzymana w tonie laurkowym. Chwalono kulturę obsługi w placówkach spod szyldu WPHW, zauważono lepsze zaopatrzenie w niektórych branżach.

Niestety, „dostało” się „Opalkowi”. Zdaniem klientów placówki nie spełnia wymagań domu towarowego dla miłośników. Wadzą schody trudne do pokonania dla matki, która nie ma odwagi wstać z niemowlęciem pozostawiając przed sklepem. Również sala sprzedażowa nie jest obszerna. Te niedomagania handlowcy z

Oferty dla wodniaków

W rejonie Wielkich Jezior Mazurskich trwa intensywnie przygotowania do sezonu turystycznego. Ośrodki, zajazdy i campingi przechodzą ostateczną kosmetykę.

Wiele sobie po tegorocznym lecie obiecują wodniacy. Właśnie z myślą o nich Oddział Suwalsko-Mazurskiego Przedsiębiorstwa Turystycznego „Wigry” w Giżycku przygotował jedenaście jachtów kabinowych „Orion” i „Albimbo”, 150 kajaków i 45 łodzi wiosłowych. Są one do wypożyczenia na campingach w Giżycku i Węgorzewie („Rusalka”). Chętnie korzystają z nich zwłaszcza młodzież jeziorowa, którzy tradycyjnie już każdego roku przyjeżdżają do wodnej stolicy Polski.

W Giżycku już drugi rok działa Oddział Sport-Tourist. Posiada on dziesięć jachtów „Nash”. Na tego typu jachcie można świetnie urządzić również nocleg i wychodzi to taniej niż w hotelu.

W przyszłym roku Sport-Tourist — zgodnie z profilem działalności — zakupi jeszcze dalsze jednostki pływające. Jest on nastawiony głównie na preferowanie turystyki kwalifikowanej. (jc)

WPHW obiecuje zlikwidować w nowym pawilonie przy ul. Bułgarskiej, którego oddanie ma nastąpić jeszcze w tym roku.

Do spełnienia jest również wniosek klientów, aby w „Galuxie” przy ul. Lipowej wprowadzić stoisko perfumeryjne, zaś w sklepie przy ul. Narwskiej dodatkowo stworzyć dział pasmanteryjny. Czy szybko uda się przemianować obecny sklep „Telimeny” (przy ul. Dzierżyńskiego) — bo i taki padeł postulat — na salon z prawdziwego zdarzenia, w którym będzie można zakupić także obuwie, biżuterię i inne damskie dodatki — zobaczymy. W każdym razie pomysł ten bardzo spodobał się organizatorom konkursu i mają szczerze chęci zrealizować go w najbliższych miesiącach. (hp)

Rozjaśnianie dnia

Codziennie w Kramkowie Małej (gmina Goniądz) oświetlenie uliczne włącza się na kilka godzin przed zachodem słońca. Jest to ewidentne marnotrawienie energii elektrycznej, gdy tymczasem tyle mówi się o oszczędzaniu surowców, materiałów i energii.

W Kramkowie jest zegarów włącznik oświetlenia ulicznego. Obecnie dzień się znacznie wydłużał i należałoby przestawić zegar na późniejsze godziny. Tylko kto to ma zrobić? (jc)

Olecie Juwenalia

Informowaliśmy już o oleckiej imprezie przygotowanej przez studenci Studium Nauk Społecznych. Do udziału w trzydniowych hatach zaproszeni czuli mogą wszyscy mieszkańcy Olecka oraz ci, którzy w dniach od 30 maja do 1 czerwca znajdą się w tym grodzie.

Wśród licznych propozycji każdy na pewno znajdzie coś dla siebie. Warto skorzystać! (g)



Pomnik Bratrstwa Broni na placu centralnym w GOL-DAPL. Ufundowała go społeczność Ziemi Gołdapskiej w hołdzie poległym żołnierzom radzieckim. Fot. J. CIELUSZECKI

Dzień Dziecka w Suwałkach

Na lotnisku — zabawa!

Wszystko wskazuje na to, że tegoroczne święto dzieci w Suwałkach będzie dla nich nie lada gratką. Przygotowane na niedzielę 31 maja imprezy powinny usatysfakcjonować nawet najbardziej nie i nieco starsze dzieci. Na lotnisku, zaś właśnie na lotnisku, zapowiada się bowiem wspaniała zabawa. Ale po kolei.

Dzień Dziecka zainauguruje rano impreza w budynku KW PZPR. Rozpocznie go zaś spotkanie z najszczęśliwymi uczniami szkół oraz wyróżniającymi się zuchami i harcerzami. Wystąpią również „Ruchancze Nutki” i oślszyński Teatr Lalek ze spektaklem „Różowy malkolm — postrach mór południowych”. Dla zainteresowanych będą gry komputerowe. Nie zabraknie filmów o kaczorze Donaldzie i perypetiach wilka i zająca.

Największe jednak emocje sportowe znaleźć będzie można na lotnisku lub, gdy zmienna ostatnio pogoda spłata figla i spadnie deszcz, w hali OSIR.

Będzie to sport dla wszystkich. Główną nagrodę stanowią lot samolotem nad Suwałkami.

O godz. 14 zaprezentują się zespoły dziecięce i młodzieżowe. Przygotowano pokaz mody dziecięcej. O tej samej porze w hangerze „wystartuje” dyskoteka. Jest to także godzina pokazu — po raz pierwszy w Suwałkach — motolotni. Godzinę później (godz. 15) dla zwolenników dalekowschodniej sztuki walki odbędą się pokazy karate, zaś dla zafascynowanych innym rodzajem „męskiego sportu” — skoki spadochronowe. (jn)

O godz. 15.30 strzelanie rakietami sygnałowymi, a o godz. 18 nieco relaksu — przy ognisku będzie można posłuchać piosenek turystycznych.

Imprezy rozpoczyna się jednak już od godz. 12 — młodzi majsterkowcy skonfrontują swoje dokonania w zawodach modeli latających.

Wyprawa na lotnisko sportowe nie oznacza korzystania z imprez o pustym żołądku. Handlowcy postarają się bowiem o dostarczenie nie tylko ciepłych potraw lecz również ulubionych przez dzieci smakołyków — owoców, lodów, napojów, waty cukrowej, słodyczy. Będą stoiska z zabawkami, upominkami i książkami.

Jak na leżące za miastem lotnisko sportowe dojechać? Ułatwia to specjalne autobusy z napisem „Lotnisko”. W godz. 12—18.30 kursować one będą co pół godziny. Początek trasy na głównym przystanku przy ul. Nowomiejskiej w osiedlu „Pólcno”. Wiedzie ona następnie ulicami: Kościuszczy i Buczka do miejsca imprezy. W niedzielę komunikacja miejska funduje dzieciom bezpłatny przejazd na tej linii. Zyczymy słonecznej pogody i udanej zabawy. (jn)

SPORT

V Łomżyńskie Dni Sportu

Baw się razem z nami

W woj. łomżyńskim rozpoczęły się po raz piąty Łomżyńskie Dni Sportu. Od soboty do 7 czerwca odbędą się liczne imprezy sportowo-rekreacyjne. W bogatym programie jest wiele propozycji sportowych, z których każdy powinien znaleźć coś dla siebie.

Otwarcie V Łomżyńskich Dni Sportu odbędzie się dziś 30 bm. w Grawejie podczas turnieju sportowo-rekreacyjnego zakładów pracy. Początek o godz. 17 w sali Zespołu Szkół Ogólnokształcących.

W sobotę rozpocznie się również XII Łomżyńska Olimpiada w lekkiej atletyce. Zmagania młodych „siemków” królowej sportu trwać będą przez dwa dni na stadionie OSIR w Łomży. Początek w sobotę i niedzielę o godz. 10. Po południu na boisku Szkoły Podstawowej nr 1 w Łomży zorganizowany zostanie blok imprez sportowo-rekreacyjnych dla dzieci pod nazwą „Kolorowe Zabawy”. Również w niedzielę o godz. 18 obok Osiedlowego Domu Kultury w Łomży (ul. Małachowskiego) rozpoczyna się „Osiedlowe dni młodzieńców”.

W dniach 5—7 czerwca na stadionie OSIR w Łomży rozegrane zostaną mistrzostwa makroregionu mazursko-warszawskiego w piłce nożnej szkół podstawowych. Początek o godz. 16.

Natomiast w dniach 2—5 czerwca w sali Zespołu Szkół Ekonomicznych odbędą się „Grand Prix” w tenisie stołowym. W tym masowym turnieju mogą wziąć udział wszyscy chętni w róż-

nych kategoriach wieku. Początek o godz. 17.

A potem, 6 czerwca, znów cały blok różnorodnych imprez sportowo-rekreacyjnych zlokalizowanych obok osiedlowego Domu Kultury w Łomży (strzelnica). Tym razem tradycyjny festiwal nazwany został „Sport na wesoło”. Początek o godz. 11.

W przeddzień V Łomżyńskich Dni Sportu rozegrana została w Łomży wolejbolowa sparingowa młodzieży juniorek i juniorów w lekkiej atletyce. A oto ciekawsze wyniki zwycięzców:

Juniorki młodzie: 100 m ppł — Małgorzata Kowalczyk (ŁO Łomża) — 16,6; 100 i 200 m — Anna Masłuk (ŁO Łomża) — 13,2 i 28,0; 400 m i w dal — Elżbieta Poltowska (ŁO Łomża) — 61,4 i 51,7; 800 m — Iwona Frąckiewicz (ZSZ Drzew, Łomża) — 2,35; 1500 m — Iwona Bągińska (ZSZ Med. Łomża) — 11,12.

Juniorki: 200 m — Wioletta Fabiszewska (ZSZ Drzew, Łomża) — 27,5; 400 i 800 m — Dorota Miara (ZSZ Drzew, Łomża) — 59,8 i 2,24.

Juniorki młodsi: 100 i 200 m — Piotr Choliński (ZSZ Drzew, Łomża) — 11,7 i 24,1; 800 m — Jarosław Dabrowski (ZSZ Wys. Maz.) — 2,05; 1500 m — Paweł Swiderski (ZSZ Drzew, Łomża) — 4,23; 200 m — Bogdan Iwanowski (ŁO Jedwabne) — 9,30; w dal Tadeusz Ożarowski (ZSZ Drzew, Łomża) — 6,17; wzwój — Janusz Świątkowski (ZSZ Drzew, Łomża) — 185; oszczep — Józef Brzozowski (ZSZ Mech. Łomża) — 47,84.

Juniorki: 100 m — Marek Szponko (ZSZ Drzew, Łomża) — 11,5; 200 m — Paweł Kaleski (ZSO Łomża) — 23,1; 400 m — Dariusz Nowacki (ZSR Czyżewo) — 54,3; 800 m — Mieczysław Stankiewicz (ZSZ Wys. Maz.) — 9,54; wzwój — Andrzej Rytyewski (ZSZ Drzew, Łomża) — 2,00; w dal — Paweł Kalicki (ZSZ Drzew, Łomża) — 6,88; oszczep — Adam Kossakowski (ZSZ Drzew, Łomża) — 39,72; rzutek — Robert Sadowski (ZSR Marłanowo) — 13,06. (let)

Smutne urodziny mistrza

DAVID JENKINS, znany przed laty brytyjski lekkoatleta, srebrny medalista I-grzysk Olimpijskich 1972 r. w sztafecie 4×400 m, obchodził przed kilkoma dniami swe 35 urodziny w niezbyt przyjemnych okolicznościach. Jenkins jest bowiem „pensjonariuszem” więzienia Metropolitan Correctional Center w San Diego w Kalifornii.

Smutne to urodziny dla uśpianego przecież sportowca, jednego z najlepszych na świecie biegaczy na dystansie jednego okrążenia. Mistrz Europy z 1971 r. z Helsinek, dwukrotnie siódmy zawodnik Igrzysk Olimpijskich — w 1976 r. w Montrealu i 1980 r. w Moskwie — zaledwie przed kilkoma laty zakończył karierę sportową i wielu kibiców doskonale jeszcze pamięta jego sylwetkę.

Sytuacja Jenkinsa jest epilogiem działalności nie przynoszącej chwały byłemu olimpijczykowi. W ubiegłym tygodniu zlikwidowana bowiem została, po zakrojonej na szeroką skalę akcję, sieć nielegalnego obrotu sterydami anabolicznymi. Służby policyjne i celne uważają, że organizacja ta kontrolowała około 70 proc. przemycanych kontaktów między Meksykiem i USA w tej dziedzinie i obracała sumą około 100 mln dolarów. Rozpracowanie sieci przemytników o pośrednikach pociągnęło za sobą jednocześnie aresztowanie kilkudziesięciu osób w wielu ośrodkach miejskich m.in. San Diego, Los Angeles, Phoenix, Miami Houston i St. Paul.

Inny z aresztowanych, Patrick Jones, 31-letni trener ekipy ciężarowców Uniwersytetu Miami, uważany za jednego z szefów dystrybucji sterydów anabolicznych został zwolniony po wpłaceniu kaucji w wysokości 100 tys. dolarów. (PAP)

Dobre lokaty szachistów

W ostatnich dniach w naszym kraju zakończyły się dość dobrze obsadzone turnieje szachowe. W turnieju otwartym festiwalu „Beskid 87” w Porąbce-Kozubniku zwyciężyło czterech zawodników. Na 1. i 2. pozycji, z dorobkiem 7,5 pkt. z 11 gier, uplasowali się: Tadeusz Jurek (Płast Gliwice), Mirosław Maciejewski (Zadziele Końskie), Krzysztof Zieliński (Płast Słupski) i Leszek Ostrowski (Hańcza Suwałki).

W turnieju w Jastrzebiej

Górze wystartowało 54 zawodników. Triumfowali Jerzy Dybowski (Start Lublin) i mistrz FIDE Stanisław Kostyła (KKS Kraków) — po 8,5 pkt z 11 przed Josefem Mudrakiem (CSRS) — 8 pkt. Dariuszem Klimaszewskim (Hańcza) — 7,5 pkt. Andrzejem Oycyk (Jagiellonia) z 6 pkt. zajął 18 miejsce. Natomiast Kamila Klimaszewska (Hańcza) zgromadziła 5,5 pkt. i zwyciężyła w rywalizacji kobiet. (dk)

Bezpłatny wstęp na mecz Wigry — Zatoka

Dzisiaj, o godz. 17 rozpocznie się na stadionie suwalskich Wigier kolejny mecz piłkarskiej III ligi. Wicelider tabeli Wigry podejmie Zatokę Braniewo.

W poniedziałek będziemy zaś obchodzić Międzynarodo-

wy Dzień Dziecka. Z tej okazji działacze Wigier postanowili, że na dzisiejszy mecz piłkarski młodzież szkół podstawowych będzie wpuszczała za darmo. (dk)

Na piłkarskich boiskach

Klasa „A”. Grupa łomżyńska. Wszystkie mecze w niedzielę o godz. 15: Ziemowit Nowogród — Orzeł Kołno, LZS Stawiski — Warmia Grajewo, Unia Ciechanów — Czarni Wąsosz, Sokół Sokół — LZS Górki Sypliewo, Sparta Szeplętowo — Ruch Wys. Maz. Grupa suwalska. Wszystkie me-

cze w niedzielę o godz. 15: Me-prozet Orzysz — Pomorzanka Sejny, Tęcza Orazce — Mazur Wydmyny, Orkan Drygajły — Polonia Raczk, Jurand Bemowo Piskie — Mamry Giżycko, Pomorzanka Proskit — Mazur II El, Pogon Ryn — Znicz Hłaska Piska, MKZ Mikolajki — Olimpia Mikł. (dk)

Spotkania z muzyką

Suwalskie Towarzystwo im. E. Młynarskiego zaprasza na koncerty dla dzieci pt. „Poznajemy perkusję”. Wykonawcami ich będą: Wojciech Lasek — perkusja, Teresa Drabczyk — fortepian. Koncerty prowadzone przez Ursulę Nikiel odbędą się w następujących miejscowościach: Suwałki, 1 czerwca, godz. 10 (Przedszkole nr 12) i godz. 12 (ratusz), w Oleku 1 czerwca, godz. 16 (PSM), w Elku 1 czerwca, godz. 18 (PSM), w Mikolajkach 2 czerwca, godz. 9 (Szkoła Podstawowa), w Węgorzewie 2 czerwca, godz. 12 (MGOK), w Kruklankach 2 czerwca, godz. 14 (GOK), w Augustowie 2 czerwca, godz. 17 (PSM), w Suwałkach 3 czerwca, godz. 9 (Szkoła Podstawowa nr 5) i godz. 10.15 (Przedszkole nr 10), w Wydminach 3 czerwca, godz. 14.45 (Szkoła Podstawowa). (hc)

Festyn (nie tylko) artystyczny

★ Start balonu ★ Koncerty ★ Konkursy

Z okazji dziesiątej rocznicy powstania Łomżyńskiego Towarzystwa Muzycznego i Dnia Dziecka dziś (sobota 30 maja) Łomża przeżywa dzień w wielki plac zabaw dla dzieci i rozrywkę dla rodziców. Zadbali o to — obok LTM — Urząd Miejski, łomżyńskie spółdzielnie mieszkaniowe, MDK-OST, Osiedlowy Dom Kultury i wiele innych instytucji.

Festyn pod nazwą „Raz, dwa, trzy — teraz ty” rozpocznie o godz. 10.30 przemarsz bajkowego pochodu przebiegającego ulicami miasta na Plac Zglickiego, gdzie zakończy go konkurs malowania na płócie i koncert dzieci ze społecznych ognisk muzycznych.

O godz. 14 tereny wokół Szkoły Podstawowej nr 1 staną się placem kolorowych zabaw, która zainauguruje start balonu. W paradzie talentów wystąpi około 700 uczniów łomżyńskich szkół prezentując taniec, piosenkę i wiersze. Paradę zakończy występ laureatów wojewódzkiego przeglądu teatrów amatorskich, a równolegle (godz. 17) na ul. Spółdzielczej model adepci malar-

stwa wezmą udział w konkursie plastycznym na jezdni. Od 17 do 19 trwać będzie dyskoteka, której finałem będzie pokaz sztucznych ognió.

Wśród innych atrakcji wymienić należy konkurs recytatorski „Pod jasnym niebem Ojczyzny mojej” w SP nr 9 (godz. 12), przejażdżby bryczkami po osiedlu (SP nr 1, godz. 14—17), spektakl „Przygody słonia Trąbalskiego” w WDK (godz. 17.30), popis uczniów szkoły muzycznej w Osiedlowym Domu Kultury (godz. 15), koncert zespołów folklorystycznych w muszli koncertowej (godz. 17.30), koncert zespołów rockowych w Osiedlowym Domu Kultury (godz. 18). Tylko wybierać. (tek)

Spółka z o.o. poszukuje kandydata do prowadzenia zakładu przetwórstwa drewna w województwie białostockim. Pożądane wysokie kwalifikacje. Przedsiębiorczość, znajomość technologii obróbki drewna, umiejętności organizacyjne oraz duża operatywność. Preferowany wiek do 40 lat. Możliwość otrzymania mieszkania służbowego.

Wyczerpujące oferty z przebiegiem pracy zawodowej składać na nr P-196 Biuro Ogłoszeń Poznańskie 38, 00-689 Warszawa.

k 1756-00

samochody

FIAT 125p (1977 rok) — sprzedam. Marek Romanowski, Olszanka, 14-247 Przerósł.

125p FL nowego — sprzedam. Sładowo, Szeroka 20, tel. 761-00.

NOWEGO „Malucha” i motocykla na gwarancji — sprzedam. Łomża, tel. 47-62.

POLONEZA (grudzień 1979) sprzedam. Gliński, Krzemionka, Jeleniewo koło Suwałk.

„SKODA 105” (1983) w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Eki, ul. Dębowa 3 (p. 16).

NISSAN 501 (stan średni, nowy ogumienie) zamienić na „Syrenę” lub bardzo tanią sprzedam. Jan Mackiewicz, Grajewo, ul. Ełcka 86.

Wyrzy głębokiego wspólcucia z powodu zgonu

MARIANNIE GRYCZKOWSKIEJ I RODZINIE

z powodu zgonu

Eugeniusza Kryńskiego

składają:

Komornicy Okręgu Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku.

Matki

Zarząd i pracownicy SKR Nurzec - Stacja.

Serdeczne wyrazy współuczucia z powodu śmierci

Matki

dr. n. przr. MARI JOLANCIE KARPOWICZ

składają:

pracownicy Zakładu Profilaktyki Chorób Nowotworów Zarządu Rodnego i Perinatologii IMiD.

ZUKA — sprzedam. Moćkun, 18-420 Kowale-Olecko.

ZUKA A-11 (1975) — sprzedam. Wiadomość: Eki, ul. Kilińskiego 38/27.

KOMPLETNE nadwozie „Zapora” — sprzedam. Jan Nikliuk, Mokre, 16-138 Gregorowce.

TELENAPRAWA. Zawistowski, 512-248.

PUSTAKI — sprzedam. Łożński, Łapy, ul. Wodociągowa.

SEGMENT „Swarzęd” produkcji prywatnej — sprzedam. Łomża, tel. 68-497.

WARSZTAT samochodowy (motociklowe, samochodowe i inny cel) — sprzedam. Węgorzewo, tel. 21-72.

SILNIK elektryczny (nowy) 7,5 kW, 2300 obr./min. — sprzedam. Stanisław Krupnicki, Jabłonskie, 16-324 Janówka, Suwałki.

TARCZE diam. 0,125 cm do ciecila i obróbki kamieni, marmuru, glazury — sprzedam. Wiadomość: Łomża, Broniewskiego 108.

DOM dwurodzinny, plac 2000 m kw., sprzedam. Złotycha K. Warszawa, ul. Młocka 97.

DOM jednorodzinny z dachem o pow. 2190 m kw. — sprzedam. Suwałki, ul. Powstańców Wielkopolskich 3, tel. 21-15.

CIAGNIK C-360 — sprzedam. Kętrzyn, ul. Mazowiecka 8a/7 (p. 16).

SPRZEDAM ciekawą Ursus C-365 zarejestrowany Waldemar Borsy, wieś Święta, poczta Dąbrowa Wielka 18-216, gm. Wysokie Mazowieckie.

Wyrzy głębokiego wspólcucia z powodu zgonu

Kol. JADWIDIE LUKASZEWSKIEJ

z powodu zgonu

Matki

Zarząd i współpracownicy SM „Zachęta”.

Wyrzy głębokiego wspólcucia z powodu śmierci

Kol. LUDMILE DZIEDZIC

z powodu śmierci

Matki

składają:

pracownicy Wydziału Oświaty i Wychowania z Zespołem Ekonomiczno-Administracyjnym Szkół w Zambrze.

Wyrzy głębokiego wspólcucia z powodu śmierci

Kol. LUDMILE DZIEDZIC

z powodu śmierci

Matki

składają:

pracownicy Zakładu Profilaktyki Chorób Nowotworów Zarządu Rodnego i Perinatologii IMiD.

Wyrzy głębokiego wspólcucia z powodu śmierci

Kol. LUDMILE DZIEDZIC

z powodu śmierci

Matki

składają:

pracownicy Zakładu Profilaktyki Chorób Nowotworów Zarządu Rodnego i Perinatologii IMiD.

Wyrzy głębokiego wspólcucia z powodu śmierci

Kol. LUDMILE DZIEDZIC

z powodu śmierci

Matki

składają:

pracownicy Zakładu Profilaktyki Chorób Nowotworów Zarządu Rodnego i Perinatologii IMiD.

Wyrzy głębokiego wspólcucia z powodu śmierci

Kol. LUDMILE DZIEDZIC

z powodu śmierci

Matki

składają:

pracownicy Zakładu Profilaktyki Chorób Nowotworów Zarządu Rodnego i Perinatologii IMiD.

Wyrzy głębokiego wspólcucia z powodu śmierci

Kol. LUDMILE DZIEDZIC

ŁOMŻYŃSKIE ZAKŁADY SPOŻYWCZE
SPÓŁDZIELNIA PRACY
w Łomży, ul. Zjazd 10

ZATRUDNI

▼ Mistrza produkcji
— wykształcenie wyższe lub średnie techniczne o specjalności: przetwórstwo mięsne, owocowo-warzywne, cukiernicze

▼ brygadzystów
o ww. kwalifikacjach zawodowych

Korzystne warunki placowe.

Blizszych informacji udziela Dział Kadr Spółdzielni, tel. 52-45.

k 2296-00

GMINNA SPÓŁDZIELNIA

„SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA” w Choroszczy

ZATRUDNI NATCHMIAST

— piekarzy lub pracowników niewykwalifikowanych do przyuczenia zawodu piekarskiego — sprzedawców do sklepu w Izbiszczach. Chętnych do pracy zatrudnimy na bardzo dobrych warunkach placowych.

Warunki pracy i pracy do uzgodnienia w Zarządzie GS Choroszcz, ul. Dominikańska 2, tel. 120-16 lub 121-06 kadry.

k 1878-00

DOM piętrowy z wygodnymi i wygodnym gospodarczym — sprzedam. Łomża, Zwirki i Wigury 1.

PIŁNIE niedrogo sprzedam budynek gospodarczo-mieszkalny. Olecko, ul. Składowa 5, b. 1/19.

DOM drewniany, kryty eternitem — sprzedam. Wiadomość: Jan Mozdulski, Ciecorki 47, gm. Zambrów.

DOM jednorodzinny z dachem o pow. 2190 m kw. — sprzedam. Suwałki, ul. Powstańców Wielkopolskich 3, tel. 21-15.

CIAGNIK C-360 — sprzedam. Kętrzyn, ul. Mazowiecka 8a/7 (p. 16).

SPRZEDAM ciekawą Ursus C-365 zarejestrowany Waldemar Borsy, wieś Święta, poczta Dąbrowa Wielka 18-216, gm. Wysokie Mazowieckie.

Wyrzy głębokiego wspólcucia z powodu śmierci

Kol. JADWIDIE LUKASZEWSKIEJ

z powodu zgonu

Matki

Zarząd i współpracownicy SM „Zachęta”.

Wyrzy głębokiego wspólcucia z powodu śmierci

Kol. LUDMILE DZIEDZIC

z powodu śmierci

Matki

składają:

pracownicy Wydziału Oświaty i Wychowania z Zespołem Ekonomiczno-Administracyjnym Szkół w Zambrze.

Wyrzy głębokiego wspólcucia z powodu śmierci

Kol. LUDMILE DZIEDZIC

z powodu śmierci

Matki

składają:

pracownicy Zakładu Profilaktyki Chorób Nowotworów Zarządu Rodnego i Perinatologii IMiD.

Wyrzy głębokiego wspólcucia z powodu śmierci

Kol. LUDMILE DZIEDZIC

z powodu śmierci

Matki

składają:

pracownicy Zakładu Profilaktyki Chorób Nowotworów Zarządu Rodnego i Perinatologii IMiD.

Wyrzy głębokiego wspólcucia z powodu śmierci

Kol. LUDMILE DZIEDZIC

z powodu śmierci

Matki

składają:

pracownicy Zakładu Profilaktyki Chorób Nowotworów Zarządu Rodnego i Perinatologii IMiD.

Wyrzy głębokiego wspólcucia z powodu śmierci

Kol. LUDMILE DZIEDZIC

z powodu śmierci

Matki

składają:

pracownicy Zakładu Profilaktyki Chorób Nowotworów Zarządu Rodnego i Perinatologii IMiD.

Wyrzy głębokiego wspólcucia z powodu śmierci

Kol. LUDMILE DZIEDZIC

W loterii Białostocka do wygrania ponad

761 MILIONÓW ZŁ

60 SAMOCHODÓW OSOBOWYCH

15x2.000.000 ZŁ

15x1.000.000 ZŁ

CENA LOSU 50 ZŁ

LOSOWY W KIOSKACH „RUCH”

PRZEDSIĘBIORSTWO
ROBOT INŻYNIERSKICH
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO
w Białymstoku, ul. Kombatanów 4

ZARUDNI

na korzystnych warunkach:

— operatorów maszyn budowlanych na terenie Białegostoku, Łomży i Suwałk

— maszynistów kafara na terenie Augustowa

— mechaników maszyn budowlanych do pracy w pogotowach technicznych i w Warsztacie Bazy Sprzętowo-Remontowej w Białymstoku

— kierowców - operatora żurawia ZS-4

Zgłoszenia przyjmują kierownicy KGR oraz Dział Zatrudnienia w siedzibach przedsiębiorstwa.

k 2081-00

Rejon Energetyczny w Głogowie informuje odbiorców o przewozach w dostawie energii elektrycznej w dniach:

— Głogów, ul. Żeromskiego, Struga, Kilińskiego w dn. 8-9-10-11 w godz. 8-16

— Głogów, ul. Miłkowska i Przybyła do ul. Wojska Polskiego w dn. 8-9-10-11 w godz. 8-16.

Powysze przerwy spowodowane są przebudową urządzeń energetycznych. Blizszych danych udziela Rejon Energetyczny Głogów, tel. 22-47.

k 2405-1

K O M U N I K A T

NACZELNIK MIASTA i GMINY w Pisz

Zgodnie z art. 29 ustawy z dnia 12 lipca 1984 r. o planowaniu przestrzennym (Dz. U. nr 35, poz. 185) z a w i a d a m i a ,

ze w dniach od 6 do 26 czerwca 1987 r. włącznie w tutejszym Urzędzie Miasta i Gminy, pok. 35, będzie wyłożony do publicznego wglądu PROJEKT PLANU SZCZEGÓŁOWEGO ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO CZĘŚCI WSI KARWIK obejmujący teren budownictwa letniskowego przyległy do jeziora Seksty.

W okresie tym osoby zainteresowane oraz jednostki organizacyjne gospodarki społecznej mogą zgłaszać wnioski i uwagi do wyłożonego projektu planu.

W ostatnim dniu wyłożenia w godz. 10-13 będą udzielali wyjaśnień autorzy projektu planu szczegółowego zagospodarowania przestrzennego. k 2497-1

Wyrzy głębokiego wspólcucia z powodu śmierci

Kol. JADWIDIE LUKASZEWSKIEJ

z powodu zgonu

Matki

Zarząd i współpracownicy SM „Zachęta”.

Wyrzy głębokiego wspólcucia z powodu śmierci

Kol. LUDMILE DZIEDZIC

z powodu śmierci

Matki

składają:

pracownicy Wydziału Oświaty i Wychowania z Zespołem Ekonomiczno-Administracyjnym Szkół w Zambrze.

Wyrzy głębokiego wspólcucia z powodu śmierci

Kol. LUDMILE DZIEDZIC

z powodu śmierci

Matki

składają:

pracownicy Zakładu Profilaktyki Chorób Nowotworów Zarządu Rodnego i Perinatologii IMiD.

Wyrzy głębokiego wspólcucia z powodu śmierci

Kol. LUDMILE DZIEDZIC

z powodu śmierci

Matki

składają:

pracownicy Zakładu Profilaktyki Chorób Nowotworów Zarządu Rodnego i Perinatologii IMiD.

Wyrzy głębokiego wspólcucia z powodu śmierci

Kol. LUDMILE DZIEDZIC

z powodu śmierci

Matki

składają:

pracownicy Zakładu Profilaktyki Chorób Nowotworów Zarządu Rodnego i Perinatologii IMiD.

Wyrzy głębokiego wspólcucia z powodu śmierci

Kol. LUDMILE DZIEDZIC

UNIVERSAL

Wyrzy głębokiego wspólcucia z powodu śmierci

Kol. JADWIDIE LUKASZEWSKIEJ

z powodu zgonu

Matki

Zarząd i współpracownicy SM „Zachęta”.

Wyrzy głębokiego wspólcucia z powodu śmierci

Kol. LUDMILE DZIEDZIC

z powodu śmierci

Matki

składają:

pracownicy Zakładu Profilaktyki Chorób Nowotworów Zarządu Rodnego i Perinatologii IMiD.

Wyrzy głębokiego wspólcucia z powodu śmierci

Kol. LUDMILE DZIEDZIC

z powodu śmierci

Matki

składają:

pracownicy Zakładu Profilaktyki Chorób Nowotworów Zarządu Rodnego i Perinatologii IMiD.

Wyrzy głębokiego wspólcucia z powodu śmierci

Kol. LUDMILE DZIEDZIC

z powodu śmierci

Matki

składają:

pracownicy Zakładu Profilaktyki Chorób Nowotworów Zarządu Rodnego i Perinatologii IMiD.

Wyrzy głębokiego wspólcucia z powodu śmierci

Kol. LUDMILE DZIEDZIC

z powodu śmierci

Matki

składają:

pracownicy Zakładu Profilaktyki Chorób Nowotworów Zarządu Rodnego i Perinatologii IMiD.

Wyrzy głębokiego wspólcucia z powodu śmierci

Kol. LUDMILE DZIEDZIC

z powodu śmierci

Matki

składają:

pracownicy Zakładu Profilaktyki Chorób Nowotworów Zarządu Rodnego i Perinatologii IMiD.

Wyrzy głębokiego wspólcucia z powodu śmierci

Kol. LUDMILE DZIEDZIC

z powodu śmierci

Matki

składają:

pracownicy Zakładu Profilaktyki Chorób Nowotworów Zarządu Rodnego i Perinatologii IMiD.

Wyrzy głębokiego wspólcucia z powodu śmierci



W miłości zawsze ktoś cierpi

Francuski tygodnik „Paris Match” zamieścił niedawno rozmowę z angielskim aktorem Rogerem Moorem — sławnym od twórcy roli Jamesa Bonda. — Pana ojciec był agentem policyjnym.

— Nigdy nie wybrałbym tego zawodu. Nie potrafiłbym być niegrzecznym.

— Ktoś wiele lat temu powiedział, że do zrobienia kariery potrzeba 33 proc. talentu, 33 proc. osobowości i resztę szczęścia.

— Ja miałem 99 proc. szczęścia.

— Na pytanie: czy jest pan zadowolony ze swego życia, pańska żona odpowiedziała: „Byłam. Dziś próbuję pracować. Ludzie ignorują mnie zupełnie. Często czuję się sfrustrowana”.

— W miłości — jak mawiał Balzac — ktoś zawsze cierpi, a inny tęskni.

— Co pan mówi kobiecie, która czyni panu propozycję? — To mi się nie zdarza... Albo nigdy na to nie liczę.

20-lecie baletu „Carmen”

Mimo 25 lat od słynnej premiery baletu „Carmen” w Teatrze Wielkim w Moskwie, a Mała Pliscka tańcząca partię tytułową. Autorem układu baletowego opartego na znanej operze Bizeta pod tym samym tytułem i jej adaptacji muzycznej dokonanej przez Rodiona Szchedrina, jest kubański choreograf Alberto Alonso.

W TELEWIZJI



W SOBOTE, 30 MAJA w Antologii Dramatu Powszechnego zobaczymy „Opowieści z Hollywoodu” Ch. Hamptona, a w nich m.in. Dymną i Henryka Bistę.

Na zdjęciu: ANNA DYMNA. CAF — M. Sochor



W NIEDZIELĘ, 31 MAJA nowy serial fab. prod. włoskiej „Ostatnie dni Pompejów” gra w nim m.in. LAURENCE OLIVIER (na zdjęciu). CAF — UPI

Nie pytaj o cenę

Historia sieci brytyjskich sklepów Marks i Spencer ma już ponad sto lat. Nadal jednak należą one do placówek gdzie ceny są niższe w porównaniu z innymi firmami handlowymi.

W 1884 r. młody polski Żyd Michael Marks przybył do Leeds. Na początek brał od swego znajomego towary na kredyt sprzedając je w marketach w innych miastach. W krótkim czasie zarobił na tym tyle, że mógł otworzyć swój własny stragan na rynku w Leeds. Aby utrzymać interes — nie znając języka angielskiego — wystawiał wszystkie towary w jednym miejscu umieszczając nad nimi wywieszki z napisem: „Nie pytaj o cenę, wszystko po jednym pensie”.

Taka forma sprzedaży podobna była klientom. Po sześciu latach Marks posiadał już pięć sklepów w różnych miejscowościach i przeniósł swoje

sklepy pod dach. W cztery lata później zaproponował swojemu przyjacielowi Dewhirstowi, od którego pożyczal pierwsze towary, współudział w interesie. Ten nie mając czasu, polecił swego kasjera — Thomasa Spencera. Silny duet zaczął otwierać coraz więcej sklepów, ale artykuły sprzedawano nadal po pensie.

Po I wojnie syn fundatora Simon Marks przeniósł na brytyjski rynek zasadę stosowaną w USA. Ustalił maksymalną cenę na towary. Nie mogło być droższe od pięciu szylingów. Simon zaczął również kupować wprost od producentów. Starał się także aby oferować klientom jak najniższe ceny i wprowadził własny znak firmowy.

W 1939r. było już w Wielkiej Brytanii ponad 130 sklepów, a znak firmowy M and S stał się gwarancją dobrej jakości i niskiej ceny. Dobra reputacja dotarła nawet do USA i Kanady, gdzie też powstały sklepy Marks i Spencer, proponujące klientom niezliczoną ilość towarów od książek do pościeli, od butów do salami. Chociaż dzisiaj ceny są znacznie wyższe, niż sto lat temu, sieć jego sklepów ma miliony klientów nie tylko w Wielkiej Brytanii.

(MAT)

Restauracja dzieł Goyi

Madryckie Muzeum Prado rozpoczęło restaurację słynnego „Czarnego malarstwa” — Goyi. Do kolekcji jej wchodzi m.in. czarna polichromia namalowana na ścianie madryckiego domu twórcy, które w 1874 r. zostały przeniesione do wspomnianego muzeum.

Badania radiograficzne i przy pomocy promieni podczerwonych wykazały, że malarstwo ma kilka warstw — czyli, że były kilkakrotnie przemalowywane.

(P)

Ford rozwija nowe linie

Koncern samochodowy Forda planuje uruchomienie trzech nowych linii produkcyjnych. Ford i inni producenci samochodów z Detroit zamierzają zastąpić dotychczasowe modele samochodami, które mogłyby być sprzedawane na wszystkich kontynentach, przy znacznie obniżonych, w porównaniu z poprzednikami kosztach produkcji i eksploatacji. Ford rozpoczyna rywalizację z innymi światowymi producentami samochodów nie rezygnując z współpracy z japońską „Mazdą”, w której ma 25-procentowy udział.

(P)

Nowa sława Donizettiego

Od pół wieku Teatro Donizetti w Bergamo, rodzinnym mieście kompozytora, nie ustaje w propagowaniu jego dzieł, zwłaszcza tych zapomnianych. Stopniowo twórcę Donizettiego zaczęła dzięki temu być szerzej obecna na scenach innych, bardziej renomowanych teatrów operowych. Szczególnie przyczyniły się do tego doroczne festiwale poświęcone twórcy „Najpięknemu”. Podczas ostatniego z nich zespół Opery z Genui zaprezentował dwie prawie nieznane komedie jednoaktowe: „Il Giorno Grasso” i „Il Campanello”. Oba dzieła pochodzą z lat spędzonych przez kompozytora w Neapolu.

Donizetti skomponował łącznie około 80 oper. Dokładny rachunek jest właściwie niemożliwy, ze względu na dużą liczbę dzieł zaginionych lub niedokończonych. Jest niemal pewne, że wiele utworów czeka dopiero na odkrycie. Ostatnie przedstawienie pozwala sądzić, że kryje się w nich wiele muzycznego bogactwa.

(P)

Mniej więcej autentyczne

☆ Dziennikarz „Gazety Poznańskiej” biegał po mieście w poszukiwaniu gipsu. Nie omieszkał też podzielić się swoimi wrażeniami:

„Gipsu tzw. szpachlowego ani na lekarstwo — choćby do piecia dla tych, ze stałą potencją. Występuje natomiast pięknie brzmiały „Gipsol”, tak „szybkowiący” (patrz instrukcja), że rozrabiać go trzeba w mikroskopijnych wprost ilościach i do tego w ciepłej wodzie, żeby przedwcześnie nie stwardniał. Oszczędność czasu i surowca niebawala”.

Można przypuszczać, że producent „Gipsolu” wkracza już w trzeci etap reformy gospodarczej. Tak trzymać!

☆ W pawnym kieleckim biurze projektowym — informuje „Słowo Ludu” — urządzono ośrodek komputerowy, kosztując kilkunastu milionów złotych. Należało przeskoczyć zalogę w zakresie obsługi urządzeń. Po wykładzie o nowoczesnych sposobach projektowania, zaproszono słuchaczy, czy są jakieś wątpliwości. Czas jakiś trwała cisza. Po chwili, jedna pani odezwała się:

A biorytmy, to jak się robi?

— No, jak najbardziej — odparł wykładowca.

☆ Prof. dr Tadeusz M. Jaroszewski z Instytutu Filozofii i Socjologii PAN napisał w „Argumentach”:

„Nie będę ukrywał, że każdy utalentowany marksista dąży do pozyskania duszy”.

Jeszcze niedawno autentyczni marksiści kwestionowali istnienie duszy. Cóż, czasy się zmieniają...

☆ Lomżyńskie „Kontakty” odnotowały list czytelniczki, która poszła do prywatnego gabinetu ginekologicznego ze swoimi dylematami. Lekarz bezradnie rozłożył ręce i powiedział:

„Ja nie leczę, ja tylko usuwam”.

W tym wypadku należałoby chyba zmienić nomenklaturę lekarskiej specjalności. Nie ginekolog, lecz „skrobolog”.

☆ Według szacunków tygodnika „Nowa Wieś”, co dziesiąty sklep spożywczy jest dziś w dzień zamknięty z powodów organizacyjnych: spis kontrolny, przyjęcie towaru, remanent, „wyszedł do banku”, itp.

Być może kryje się za tym racjonalne działanie handlu w sytuacji niezerowanego rynku towarów. Głowy myśla!

☆ Telewizjowcy pamiętają aktora Jana Maczka kreującego główną rolę w serialu „Tulipan”. „Przegląd

Tygodniowy” przedstawił jego artystyczną i prywatną sylwetkę:

„Aktor lubi szybką jazdę samochodem, a jest właścicielem 9-letniej skody”.

Takim pojazdem startować ma podobno w rajdzie Monte Carlo. Sukcesowi! ☆ „Dziennik Ludowy” z oburzeniem relacjonuje wyniki kontroli PIH Inspektora podczas rutynowych zajęć w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Wieluniu wykwalifikowali 100 proc. wyrobów, z powodu fatalnej jakości.

Jak oni to robią, ci wspomnieli mleczarze, aby osiągnąć ów ambity wskaźnik braków? Zapewne jest to ich siodła tajemnica zawodowa.

☆ Ułubieniec III programu Polskiego Radia, red. Wojciech Mann (znany ze „słuskiej” tuszy) nie tak dawno wyznał:

„Te kobiety, które ja lubię i które lubią mnie, jakoś nie mają pretensji o moją objętość. Może dlatego, że zimą jestem ciepły?”

A co latem z kobietami, redaktorze Mann?

MYŚLI NIEPRZECIĘTNE

☆ „Uważam, że warunkiem wprowadzenia reformy gospodarczej i wyprzedzenia kraju z kryzysu jest po pierwsze, likwidacja większości branżowych resortów, central branżowych, central handlu zagranicznego.

Jednym słowem zrekonstruować Centrum. Po drugie zaś, odsunąć ludzi, którzy są przeciwnikami reform gospodarczych; tak mówi Gorbaczow. Nie ma taryfy ulgowej dla sekretarzy KC, ministrów, którzy są przeciwnikami reformy gospodarczej. U nas taką taryfę ulgową stosuje się w dalszym ciągu” (prof. Józef Kalaś, w „Odrodzeniu”).

☆ „Dyplom, jak polski złoty, przeżywał proces galopującej inflacji. Tym dyplomem niższego i wyższego seminarium duchownego inflacji nie podlega” (Ryszard Rewiński, w „Nadziei”).

☆ „Dyplom, jak polski złoty, przeżywał proces galopującej inflacji. Tym dyplomem niższego i wyższego seminarium duchownego inflacji nie podlega” (Ryszard Rewiński, w „Nadziei”).

PARADA TYTUŁÓW

☆ „Gacie w kolorze blue” („Panorama”), „Osiel też towar” („Przegląd Tygodniowy”), „Najtrudniej patrzeć nagiej w oczy” („Chłopska Droga”), „Płecy doszczętnie rozdrapane” („Sprawy i Ludzie”), „Królom brakuje czasu” („Tygodnik Północny”), „Mozgu nie chcą” („Filipiński”), „Kobiety do mycia ja!” („Nowa Wieś”), „Brodno wszędzie, śmierzdy wszędzie” („Krajobraz”).

Starożytni Grecy i ich psy

Psy cieszyły się szczególną sympatią starożytnych Greków. Pomału im w polowaniach, pilnowaniu domostw i stad, służyły też jako zwierzęta domowe. Świadczy o tym wykopaliska archeologiczne a także sztuka i literatura starożytnych Greków.

Najwcześniejsze wykopaliska archeologiczne w Grecji pochodzą sprzed 6000 r. p.n.e. Części kości wilków występują często już w znaleziskach mezolitycznych. Wskazują one, że ówczesni ludzie jedli mięso młodych wilków. Ale około 8000 r. p.n.e. szczeniata wilków były już oszwalane i przyręczane do wypielniwania konkretnych zadań w gospodarstwach domowych.

Wizerunki psów pokojowych, gospodarskich i myśliwskich znajdujemy na starożytnych

greckich rzeźbach i płaskorzeźbach, freskach i malowidłach ozdabiających ściany. Barwne sceny z murach jednego z pałaców w południowej Grecji, świadczą, że psy używane były do polowań już w późnej epoce brązu, zaś rzeźby sprzed 2000 lat p.n.e. dowodzą, że psy domowe nosiły wtedy obroże.

W greckiej literaturze starożytnej najwcześniejsze opisy związków uczuciowych człowieka i psa pochodzą z homerowskiej „Odysei”, której akcja toczy się po zakończeniu wojny trojańskiej, czyli — jak się przyjmuje — około 1200 lat p.n.e. Odysseusz, powracającego do Itaki po 20-letniej tułaczce rozpoznał i powitał merdaniem ogona jego wierny, stary pies, Argos.

(P)

Wyścigi koni

Sławka rumaków rozciągnęła się na torze wyścigowym wznosząc ciężki obłok pyłu, za którym zginął tłum widzów.

Jest niedziela — dzień wyścigów koni w N'djamenie. Konie są małe, przeważnie arabskie, lub anglo-arabskie. Dłokożę są wyżsi niż ci, z amerykańskich i europejskich torów. Tor w N'djamenie również jedynie w ogólnych zarysach przypomina podobne areny w Europie. Jest tu siedem rzędów białych, betonowych ławek i miejsca dla najdoskonalszych gości pod baldachimem. Większość kibiców stoi wzdłuż toru, który biegnie wokół dużego, piaskowego boiska.

Bilety są względnie tanie. Miejsce na trybunach kosztuje dolara, a stojące przy torze — 35 centów. Zakłady zawiera się za dolara, a wygrane dochodzą do 330 dolarów.

Nie są to sumy małe, jeżeli weźmie się pod uwagę, że dochód narodowy na mieszkańca wynosi 78 dolarów. Kiedy 4 lata temu Hiszpanie Habre zdobywali N'djamenie, miasto zostało bardzo zniszczone. Tor wyścigowy był jedną z pierwszych instytucji w stolicy, które zaczęły funkcjonować, a zwycięgi koni są bezspornie sportem numer jeden w Czadzie.

(P)



W PONIEDZIAŁEK, 1 CZERWCA w cyklu „Mistrzowie drugiego planu” sylwetka MICZYSŁAWA STOORE (aktor na zdjęciu). CAF — W. Rozmysłowicz



W ŚRODĘ, 3 CZERWCA w Klinie Studijnym „Dwójka” „Godzina Wilka” — film prod. szwedzkiej: w roli głównej LIV ULLMAN (na zdjęciu). CAF — Pressena Bild

Redaguje kandydat na mistrza DARIUSZ KLIMASZEWSKI

dość do sukcesów, trzeba dużo pracować. Tak też uczynił w swym życiu.

Z szachami zapoznał się w Pałacu Pionierów w stolicy Czadu. Już na początku swojej długiej kariery przedstawił się jako gracz pożyteczny. Owszem umiał ofiarować figury, kombinacje atakować, lecz przede wszystkim grał spokojnie, oddając pierwszeństwo logicznej. Niewiele partii wygrywał, ale jeszcze mniej przegrywał, stąd też otrzymał pseudonim „Żelaznego Tygrysa” (tygrys — waleczny i trudny do pokonania).

W 1969 r. Petrosjan zadebiutował w finale mistrzostw ZSRR. Zajął w nim dopiero 16 miejsce. 10 lat później wygrał mistrzostwo swego kraju. W 1981 r. powtórzył sukces. Tym zwycięstwem rozpoczął swą drogę do szachowej korony.

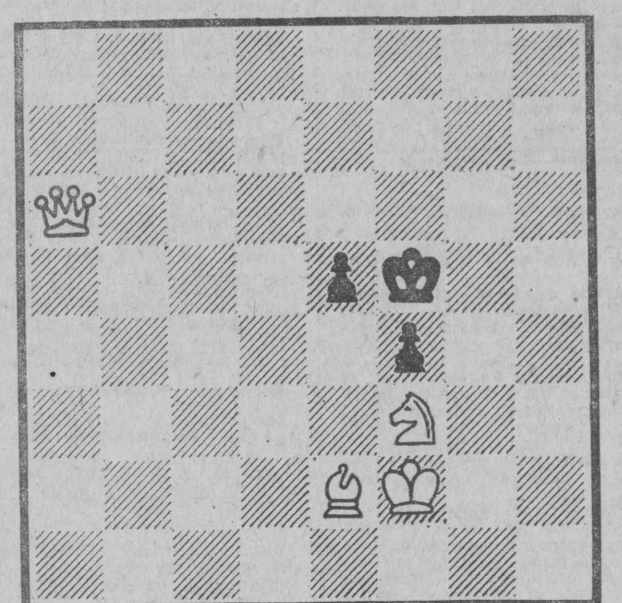
W turnieju międzystrefowym w Sztokholmie w 1982 r. Petrosjan zajął 3 miejsce za Fischera i Gellerem (ZSRR). W turnieju kandydatów na Curacao był już pierwszym.

Pojedynek o mistrzostwo świata był interesujący. Po 11 partiach wynik brzmiał 7:7. Ten remis kosztował jednak Botwinnika wiele sił. Na finałowej edycji zatańczył rozgrywkowy „Żelazny Tygrys”. Przegrał 9:12.5. TIGRAN PETROSJAN ZOSTAŁ WIEC DZIELNYM W HISTORII SZACHÓW MISTRZEM ŚWIATA.

Do rewanżu między tymi arcymistrzami już nie doszło. W 1980 r. FIDE zmieniła regulamin rozgrywek o mistrzostwo świata zabierając zdeterminowanemu championowi prawo do rewanżu. Michael Botwinnik nie zgodził się z tą zmianą i zrezygnował z walki o szachową koronę.

ZADANIE NR 228
MAT W DWOCH POSUNIĘCIACH

WŚRÓD CZYTELNIKÓW, KTÓRZY W TERMINIE SIĘD-MIODNIOWYM NADESŁALI PRAWIDŁOWE ROZWIĄZANIE ZADANIA ROZKŁADAJEMY NAGRODĘ KSIĄŻKOWĄ.



Orkan	19:23	44:48	pracy Sosnogi. Irena
Krypnianka	17:25	36:49	kawiarnia „Lira” — turniej p
Znicz	12:30	26:71	w brydżu sportowym. Te trzy
Ryś	11:31	38:39	statnie zawody są rozgrywane
			ramach II spartakiady zakładu
			pracy Sokółki.